REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 28
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—15

Niedziela, 18 lipca 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 196 Kraków Rok 57

Posiedzenie CKW PPS i odprawa centralnego aktywu

WARSZAWA — W sobotę dnia 17 lipca o godzinie 1 przed południem odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS.

WARSZAWA (SAP) — W sobotę dnia 17 lipca o godzinie 16 odbyła się w Warszawie odprawa centralnego aktywu PPS, z udziałem sekretarzy wojewódzkich.

Gromyko wraca do Moskwy

NOWY JORK — Dotychczasowy stały delegat Związku Radzieckiego przy ONZ — ambasador Andrzej Gromyko opuścił Nowy Jork, udając się do Moskwy.

Jak wiadomo, na stanowisko stałego delegata Związku Radzieckiego w ONZ mianowany został Jakub Malik, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR.

Żelazna kurtyna nad „USA"

LONDYN — Rząd amerykański odmówił wydania wizy wjazdowej do USA członkowi brytyjskiej Izby Gmin, komuniście Piratenowi, który miał wziąć udział w kongresie partii komunistycznej Stanów Zjednoczonych.

Stan zdrowia Togliattiego bez zmian

RZYM — Biuletyn o stanie zdrowia Togliattiego podaje, że ranny spędził noc spokojnie i nie zanotowano żadnych zmian na gorsze. Temperatura 38, puls 115.

Tragiczna śmierć motocyklisty na treningu

KRAKÓW (S) — Uczestnik ulicznego wyścigu motocyklowego Wacław Dąbski, kapral M.O., podczas treningu zderzył się przy skrzyżowaniu ulic Karmelickiej i Alei Słowackiego z samochodem, doznając zmiażdżenia czaszki. Śmierć nastąpiła na miejscu. Wypadek zrobił na przechodniach wstrząsające wrażenie.

Na marginesie wypadku trzeba zaznaczyć, że nie jest to niestety pierwszy wypadek. W ubiegłym roku również doszło do karambolu, w czasie którego jeden z motocyklistów odniósł ciężkie obrażenia. Organizatorzy winni pomyśleć o zabezpieczeniu trasy na tych liniach.

Życzenia Prezydenta R. P. dla młodzieży polskiej w urzędowym zjednoczenia

WARSZAWA — W związku z odbywającym się we Wrocławiu Kongresem Zjednoczeniowym Prezydent Rzeczypospolitej przekazał Centralnemu Komitetowi Jedności Młodzieży serdeczne życzenia treści następującej:

„Serdecznie pozdrawiam młodzież polską, która jednoczy swe organizacje, aby zwartym i spotęgowanym wysiłkiem uczestniczyć w kształtowaniu wielkiej przyszłości Polski".

Węgry i Bułgaria podpisały pakt przyjaźni

SOFIA — W piątek podpisany został w pałacu rady ministrów w Sofii układ o przyjaźni współpracy i wzajemnej pomocy pomiędzy Ludową Republiką bułgarską i Republiką węgierską. W imieniu Ludowej Republiki Bułgarskiej pakt podpisał: premier Jerzy Dymitrow i minister spraw zagranicznych Wasilia Kolarow, w imieniu Republiki węgierskiej premier Lajos Dinnyes i minister spraw zagranicznych Eryk Molnar.

W chwili gdy szala zwycięstwa przechyla się na stronę Żydów

Walki w Palestynie ustaną jutro po południu

Arabowie nie odważyli się zlekceważyć decyzji ONZ

TEL-AVIV — Żydzi oświadczyli, że przyjmują wezwanie Rady Bezpieczeństwa do zaprzestania walk o godzinie 12 w nocy w niedzielę.

Oddziały żydowskie odniosły dalsze sukcesy w rejonie Jerozolimy. W rejonie Haify Żydzi zdobyli ważny punkt oporu arabskiego na wybrzeżu, przeprowadzając pomyślnie trudną kombinowaną operację desantu morskiego i powietrznego.

AMMAN — Według oficjalnych źródeł ze stolicy Transjordanii w czwartek o północy komisja polityczna Ligi Arabskiej obradująca w Libanie wyraziła zgodę na zawarcie rozejmu w Palestynie.

Wobec zgody zarówno Arabów jak i Żydów na zawieszenie broni w Palestynie w sobotę wczesnym rankiem otrzymały obie strony instrukcję, przesłaną przez Radę Bezpieczeństwa i wzywającą do zaprzestania działań wojennych w całej Palestynie w niedzielę o godz. 16.

KAIR — Z Kairu donoszą, że hrabia Bernadotte po powrocie z Nowego Jorku spotka się najpierw w Libanie z ministrami arabskimi, a później uda się do Tel Aviv, aby konferować z przywódcami żydowskimi.

AMMAN — Zgodnie z rozkazem dowództwa arabskiego wojska arabskie przerwały działania wojenne w Jerozolimie na kilka minut przed godziną 2 nad ranem. Do ostatniej chwili toczyły się w Jerozolimie zacięte walki. Legion arabski starał się przedostać do nowej dzielnicy miasta i zatrzymał się obok szpitala niemieckiego.

Rozkład w armii arabskiej

TEL AVIV — Żydowskie źródła donoszą o pomyślnych operacjach wojskowych na wszystkich frontach. Oprócz Nazaretu wojska żydowskie zdobyły jeszcze duże miasto arabskie Tirah, położone w odległości 10 mil na południe od Haify na drodze do Tel Avivu oraz zajęły kilka ważnych strategicznie wzgórz w rejonie Latrum na drodze Tel Aviv — Jerozolima.

Komunikat żydowski potwierdza wiadomość o zajęciu Nazaretu przez piechotę żydowską, która po odmowie poddania się ze strony Arabów zdobyła miasto szturmem, biorąc do niewoli ogromną ilość jeńców wojennych oraz bogate łupy w postaci nagromadzonego materiału wojennego.

Siły arabskie są zupełnie rozbite i uciekają w popłochu w kierunku granicy Libanu. Armia arabska składa się z nieregularnych oddziałów.

Bernadotte w nastroju optymistycznym wraca do Palestyny

NOWY JORK (SAP) — Mediator ONZ dla spraw Palestyny Bernadotte ma odlecieć z powrotem do kwatery głównej na wyspie Rhodos.

Hrabia Bernadotte jest przekonany, że nowy rozejm rozpocznie się w Palestynie zgodnie z zaleceniami Rady Bezpieczeństwa w niedzielę.

Bernadotte zawiadamiając Arabów i Żydów o terminie rozpoczęcia rozejmu zaznaczył, że zrobi wszystko, co jest w jego mocy, aby z chwilą zaprzestania działań wojennych ustalić kontrolę rozejmu przez specjalnych obserwatorów. Rozjemca ONZ ma nadzieję, że obie walczące strony ściśle zastosują się do warunków rozejmu. Obie strony zostaną możliwie szybko zawiadomione o systemie kontroli, o przybyciu obserwatorów wraz z całym ekwipunkiem na wyznaczone im stanowiska.

Bawełnę otrzyma Kraków i Śląsk w ramach przydziałów kartkowych

WARSZAWA. — Departament artykułów przemysłowych Ministerstwa Aprowizacji sporządził rozdzielnik artykułów przemysłowych i obuwia na trzeci kwartał br.

Na podstawie rozdzielnika województwa: poznańskie, śląsko-dąbrowskie, krakowskie, kieleckie i okręg Częstochowy otrzymają bawełnę. Posiadacz kartki odzieżowej otrzyma 8 metrów bawełny na sumę 56 punktów. Wełnę otrzymają województwa: łódzkie, olsztyńskie i szczecińskie oraz miasto Łódź. Posiadacz kartki otrzyma 3 metry wełny na sumę 42 punktów. Obuwie otrzymają województwa: warszawskie, rzeszowskie, pomorskie, lubelskie i miasto Warszawa. Województwo białostockie, które w drugim kwartale br. otrzymało obuwie, w trzecim kwartale zostało pominięte.

Rząd amerykański pociągnie aferzystę do odpowiedzialności

Własność Narodu Polskiego sprzedana przez b. konsula generalnego

NOWY JORK — Władze stanowe Nowego Jorku odebrały b. konsulowi polskiemu w USA z czasów przedwrześniowych Strakaczowi zarząd masy spadkowej po Ignacym Paderewskim. Zarząd spadkiem przekazany został tymczasowo urzędnikowi stanowemu dla spraw spadkowych. Jednocześnie Strakacz został wezwany do złożenia szczegółowego sprawozdania z dotychczasowej swojej działalności w charakterze zarządcy masy spadkowej po Paderewskim.

Decyzja powyższa podjęta została na skutek ujawnienia w toku toczącego się obecnie w sprawie tzw. spadku po Paderewskim śledztwa, że siostra zmarłego, jego rzekoma spadkobierczyni, nie miała prawa mianowania Strakacza administratorem spadku, gdyż nie mieszkała w chwili podpisywania nominacji w USA.

Jak wiadomo, objęcie administracji spadku przez Strakacza nastąpiło w tajemniczych okolicznościach i jest obecnie przedmiotem dochodzenia. Znaczna część spadku po Paderewskim, który, jak twierdzi się powszechnie, zapisał go narodowi polskiemu, została przez Strakacza sprzedana po zgonie siostry wielkiego pianisty w roku 1941. W 1942 r. 13 miesięcy po jego zgonie, pełnomocnicy Strakacza w Szwajcarii sprzedali za sumę około 400 tys. dolarów dobra Paderewskiego w Kantonie Waud, nie informując władz szwajcarskich o śmierci jego rzekomej spadkobierczyni. Bezpośrednio przed objęciem zarządu nad spadkiem przez władze stanu Nowy Jork dzienniki doniosły, że „egzekutorowie spadku po Paderewskim" sprzedali jego dobra w Kalifornii i dom handlowy w Los Angeles.

Przeciwuderzenia armii powstańczej

Wojska ateńskie po nieudałej ofensywie nie chcą walczyć przeciw oddziałom Markosa

ATENY — Radio Wolnej Grecji donosi o pomyślnych operacjach greckiej armii demokratycznej. Na rozkaz swych amerykańskich dowódców, nie licząc się zupełnie z olbrzymimi stratami, oddziały monarchofaszystowskie rozpoczęły w dniu 14 lipca wielką ofensywę na odcinku Susuli-Kutsiku. Oddziały armii demokratycznej przy użyciu ognia zaporowego swej artylerii, serią zdecydowanych przeciw, uderzeń nie pozwoliły monarchofaszystom posuwać się ani na krok naprzód. Straty monarchofaszystów są bardzo znaczne.

Na odcinku Konicy 9. dywizja monarchofaszystowska przeszła również do działań zaczepnych. Mimo gwałtownych i stanowczych rozkazów dowództwa ofensywa ta również załamała się w kilka godzin po jej rozpoczęciu. Według zeznań jeńców z 43. brygady monarchofaszystowskiej, 528. batalion wojsk królewskich dowodzony przez majora Spulopulosa odmówił w ogóle wejścia do akcji przeciwko armii demokratycznej. Dowództwo monarchofaszystowskie potraktowało to wydarzenie jako początek wielkiego spisku i chcąc tłumić go w zarodku wycofało całą 43. brygadę z frontu.



Na kolonie letnie do Czechosłowacji... wyjechało z Warszawy 135 dzieci. Pożegnanie na dworcu. Foto SAP

Trzecia konferencja bloku marshallowskiego

PARYŻ — Tzw. Rada Organizacji Europejskiej dla współpracy gospodarczej (organizacja państw marshallowskich) postanowiła, że w niedzielę 25 lipca spotkają się w Paryżu ministrowie państw objętych planem Marshalla. Zebraniu przewodniczyć będzie premier i minister spraw zagranicznych Belgii — Spaak.

Na zebraniu obecnym będzie Paul Hoffman administrator amerykańskiej pomocy dla Europy. Jak twierdzą w kołach miarodajnych w obradach tych wezmą udział ministrowie skarbu 16 państw.

Konferencja Bevin – Bidault w sprawie Berlina

Haga — W związku z konferencją t. zw. rady konsultatywnej Bloku Zachodniego w Hadze dojdzie do spotkania ministrów Bidaulta i Bevina, którzy przedyskutują zagadnienie Berlina w świetle odpowiedzi radzieckiej.

Bohaterska śmierć przywódcy powstania na Malajach

SINGAPORE — Oficjalne źródła brytyjskie na Malajach donoszą, że w starciu z policją i wojskiem pod miejscowością Kapang poległ po zaciętej obronie przywódca powstańców malajskich Lau-Yef.

Walki trwają, przy czym Brytyjczycy wysłali posiłki wojskowe z Singapore.

Odprawa pełnomocników zbiórki na Wspólny Dom

WARSZAWA. — W poniedziałek tj. 19 bm odbędzie się w gmachu KC PPR w Warszawie wspólna narada pełnomocników wojewódzkich do spraw zbiórki na Wspólny Dom.

Porządek dzienny narady przewiduje sprawozdanie i ocenę akcji deklaracyjnej, oraz sprawozdanie z przebiegu ratalnych wpłat zadeklarowanych sum. Poza tym zostanie omówiona analiza kont i sprawozdawczości z przebiegu wpłat.

Pełnomocnicy wojewódzcy powinni przywieźć na odprawę sprawozdania wojewódzkich komitetów współdziałania.

Dywersja w Macedonii bułgarskiej

KIEROWNICTWO KPJ „ROBI" WYBORY NA KONGRES

SOFIA. — Bułgarska partia komunistyczna oskarżyła rząd jugosłowiański, że rozmyślnie opóźnia sprawę rozwiązania problemu macedońskiego, oraz, że prowadzi kampanię wywrotową wśród ludności Macedonii bułgarskiej.

Do Sofii i Bukaresztu nadeszły wiadomości, iż kierownictwo KPJ przeprowadza w sposób niedemokratyczny wybory delegatów na zbliżający się Kongres partii. Kandydatów na delegatów bada się przed wyborem, czy popierają linię polityczną obecnego KC KPJ.

Solidarna postawa urzędników Francji

PARYŻ. (SAP) — Urzędnicy państwowi w Paryżu uchwalili przyłączyć się w piątek do strajku. 70.000 skarbowców.

Strajk ma trwać dotąd dopóki rząd nie zdecyduje się podwyższyć płac.

Żydzi bombardowali Kair

LONDYN (SAP) — Z Jerozolimy donoszą o wzmożeniu działalności żydowskiego lotnictwa w Palestynie.

Oficjalny komunikat arabski donosi, że we czwartek o godzinie 19 min. 55 samolot żydowski zrzucił kilka bomb na Kair.

Jednocześnie telawiwskie źródła informacyjne podają wiadomość o wzmożonym ataku lotnictwa arabskiego na Jerozolimę.

TEL - AVIV (SAP) — Radiostacja Irgunu poruszając sprawę obywateli brytyjskich porwanych przez tę organizację oświadcza, że osoby te informowały Arabów o pozycjach artylerii żydowskiej na co istnieją dostateczne dowody.

Radiostacja donosi również, że organizacji Irgun udało się odcyfrować tajny szyfr, którym posługiwali się agenci brytyjscy na służbę arabskiej. Okazało się, że jeden z zatrzymanych przez Irgun obywateli brytyjskich jest sprawcą zamachu bombowego przy ul. Ben Jehuda w czerwcu 1948 r.

Przed ważnym wydarzeniem w dziejach ruchu związkowego

Kongres Zw. Zawodowych podsumuje czteroletni ich dorobek

WARSZAWA — Sekretarz KCZZ i sekretarz komitetu Kongresu Zw Zawodowych tow. Henryk Jędrzejewski, poinformował przedstawiciela SAP o stanie przygotowań do Kongresu Związków Zawodowych.

Decyzja czerwcowego plenum KCZZ odbycia Kongresu polskich Związków Zawodowych jeszcze w roku 1948 wpłynęła na przyśpieszenie przedkongresowych prac przygotowawczych. Komisja statutowa kończy się prace nad projektem nowego statutu KCZZ, który - zgodnie ze statutem obecnym — zostanie na dwa miesiące przed kongresem podany dyskusji na terenie organizacji związkowych.

Również komisja rezolucji i wniosków kończy prace nad przygotowaniem tez programowych, które staną się podstawą szerokiej kampanii propagandowej poprzedzającej Kongres.

W Kongresie weźmie udział ponad tysiąc delegatów i około 200 gości. Specjalne komisje wyżywienia, zakwaterowania i transportu opracowały szczegółowy plan „opieki" nad uczestnikami Kongresu.

Dobiegają końca prace redakcyjne nad przygotowaniem sprawozdania kongresowego z trzyletniej działalności KCZ. Ukaże się [illegible] 300 stronicowym tomie.

Poważną trudność sprawiło komitetowi kongresowemu wybranie w Warszawie odpowiedniej sali na miejsce obrad Kongresu, który potrwa 5 dni. Najprawdopodobniej obrady plenum będą się odbywać w sali klubowej przy Al. Zwycięstwa, obrady komisji — w salach związkowych. Poza gmachem obrad plenum prof. Gronowski roztacza opiekę nad stroną artystyczną przygotowań. Dążeniem komitetu organizacyjnego jest nadanie Kongresowi jak najbardziej robotniczego charakteru.

Kongres delegatów wielomilionowej masy związkowców polskich stanie się ukoronowaniem blisko czteroletniego dorobku ideologicznego i organizacyjnego polskiego ruchu zawodowego. Kongres zajmie także z pewnością zdecydowane stanowisko wobec aktualnych problemów międzynarodowego ruchu robotniczego, jako czynnik pokoju i budowy gospodarki socjalistycznej w Polsce.

Półtora miliarda zł od członków PPS i PPR na Wspólny Dom

WARSZAWA (SAP-RAP) — Według zestawień generalnych pełnomocników KC PPR — tow. Szafrańskiego i CKW PPS — tow. Serkowskiego na dzień 10 lipca br. 854.394 członków organizacji PPR zadeklarowało 974.298.512,— zł. i na dzień 13 lipca br. 494.153 członków Polskiej Partii Socjalistycznej złożyło deklarację na ogólną sumę 590 mil.

Jeśli chodzi o skalę procentową to w Polskiej Partii Socjalistycznej złożyło deklarację 87,5 procent ogólnego stanu członków i w Polskiej Partii Robotniczej złożyło deklarację 87 procent członków. Przeciętna kwota zadeklarowana w skali ogólnokrajowej na członka organizacji PPR wynosi 1030 i na członka PPS 913 zł. Na listach Polskiej Partii Socjalistycznej złożyło deklaracje 91 tys. 317 bezpartyjnych, a na listach Polskiej Partii Robotniczej 136.841 bezpartyjnych.

1000 wagonów z mieniem polskim zwolnili Amerykanie w Niemczech

WARSZAWA — Przed tygodniem donieśliśmy o wstrzymaniu w strefach zachodnich Niemiec przez Anglików i Amerykanów 1.000 wagonów mienia polskiego zagrabionego windykacyjna w Niemczech czyniła przez okupanta. Polska misja usilne starania o zwolnienie wstrzymanych transportów.

Jak się dowiadujemy starania te zakończyły się pomyślnie. Angielskie i amerykańskie władze stref okupowanych Niemiec zezwoliły na sprowadzenie do Polski wymienionych transportów rewindykacyjnych. W tej chwili w drodze do kraju znajduje się 100 wagonów mienia polskiego. W najbliższym czasie spodziewane są dalsze transporty.

Krach giełdowy w Chinach

MOSKWA — Przemawiając na posiedzeniu komisji ustawodawczej Kuomintangu, chiński minister obrony Ho-In-Tsin zmuszony był stwierdzić, że po dwóch latach wojny domowej wojska Kuomintangu w porównaniu z armią ludową są w znacznie gorszej sytuacji zarówno jeśli chodzi o rezerwy ludzkie, jak i uzbrojenia.

Oświadczenie kuomintangowskiego ministra obrony wywołało nową panikę na giełdzie w wyniku której kurs dawno już zdewaluowanego dolara chińskiego, w ciągu czterech godzin spadł o dalsze 30 procent.

Nota ZSRR podstawą porozumienia

LONDYN. — Prasa demokratyczna w Anglii podkreśla słuszne i sprawiedliwe stanowisko Związku Radzieckiego proponującego warunki — które mogą się stać podstawą trwałego pokoju światowego i rozwoju demokratycznych Niemiec.

Bezrobocie w Niemczech Zachodnich

WIESBADEN (SAP) — W dniu 9 lipca w zachodnich Niemczech było zarejestrowanych 531.000 bezrobotnych. Donosi o tym oficjalny komunikat heskiego ministerstwa zatrudnienia.

Statystyka powyższa obejmuje tylko całkowicie bezrobotnych nie wykazując zatrudnionych częściowo lub dorywczo, których zarobki nie wystarczają na utrzymanie.

Kara śmierci w Anglii utrzymana

LONDYN — Izba Gmin 307 głosami przeciwko 209 wypowiedziała się za utrzymaniem kary śmierci w Wielkiej Brytanii dla pewnych kategorii morderstw. Kara śmierci stosowana będzie w wypadkach popełnienia morderstwa „w sposób szczególnie okrutny". W innych wypadkach morderstwo karane będzie dożywotnim więzieniem.

300 obserwatorów do Palestyny

LAKE SUCCES. — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie w wykonaniu rezolucji powziętej na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa zwrócił się do rządów USA, Francji i Belgii z żądaniem wysłania dodatkowych obserwatorów do Palestyny, celem nadzoru nad realizacją uchwały o rozejmie. Przypuszczalnie każdy z tych rządów wyśle po 100 obserwatorów.

Coraz drożej kosztuje węgiel z Ruhry

ESSEN (SAP) — Jak donoszą z dobrze poinformowanych kół zbliżonych do kierownictwa niemieckiego przemysłu węglowego na 1 sierpnia należy się spodziewać nowej podwyżki cen węgla w Bizonii.

Podwyżka ta wynika z konieczności pokrycia niedoborów przemysłu węglowego wynikłych wskutek wprowadzenia w Bizonii odrębnej reformy monetarnej.

Zdaniem ekspertów węgiel niemiecki nie ma żadnych szans konkurowania z węglem polskim.

Bezcenne dzieła nauki i sztuki obrócone w perzynę

Przeciw barbarzyństwu Arabów w Jerozolimie

zaprotestowali uczeni polscy

WARSZAWA — Rektorzy wyższych uczelni w Polsce uchwalili protest przeciw niszczeniu dóbr kulturalnych w Palestynie a przede wszystkim uniwersytetu hebrajskiego i biblioteki narodowej w Jerozolimie. Potępiający wojnę w Palestynie apel rektorów wyższych u[illegible]

My uczeni polscy, tak ciężko doświadczeni w wyniku ostatniej wojny wskutek utraty dorobku kultury naszego przez hitleryzm napadniętego narodu, uważamy za swój obowiązek wystąpić w obronie zagrożonych dóbr historycznych i kulturalnych w Palestynie i wzywamy cały świat cywilizowany do podjęcia akcji w tym kierunku.

Odezwa przytacza konkretne wypadki niszczenia dzieł nauki i sztuki.

Wśród dóbr kultury i nauki będących zdobyczą najnowszych czasów w Palestynie, dzięki wspaniałej pracy cywilizacyjnej narodu żydowskiego w tym kraju na przestrzeni ostatniego trzydziestolecia na poważne niebezpieczeństwo zniszczenia wystawiony jest uniwersytet hebrajski, oraz wielka biblioteka narodowa, w której zgromadzone są bezcenne wartości dzieła-unikaty. Ich zniszczenie jest stratą niepowetowaną dla kultury ludzkiej.

Uniwersytet hebrajski w Jerozolimie i biblioteka narodowa są pod stałym obstrzałem artylerii arabskiej. Są to olbrzymie straty. Na posterunku padło czterech profesorów o światowej sławie, a kilkudziesięciu docentów, asystentów i pracowników naukowych zostało zabitych lub ciężko rannych bądź w walkach, bądź wskutek bombardowania. Niepowetowane są straty materialne, jedno skrzydło biblioteki wraz z książkami zostało spalone, wzorowy szpital „Hadassa" wraz z klinikami uniwersyteckimi został doszczętnie zniszczony.

Spóźniony opór Francji

przeciw anglosaskim planom w Niemczech

FRANKFURT — Gen. Koenig gubernator strefy francuskiej w Niemczech oświadczył, że nie zgadza się na konferencję 3 gubernatorów z premierami krajów zachodnio-niemieckich w sprawie przyjęcia do wiadomości uchwał premierów niemieckich w Koblencji.

Gen. Koenig doprowadził w konsekwencji do tego, że zapowiadana ogłoszona na czwartek konferencja gubernatorów z premierami we Frankfurcie nie odbyła się.

Wystąpienie gen. Koeniga stało się sensacją dnia w Frankfurcie. Możliwe, że zapowiedziana konferencja odbędzie się dopiero wtedy, gdy gen. Koenig uzyska pewne ustępstwa dla interesów francuskich ze strony gubernatorów brytyjskiego i amerykańskiego.

Wobec szaleństwa spekulacji

„Strajk kupujących" w Niemczech Zachodnich

HAMBURG (SAP) — Natychmiastowym skutkiem odrębnej reformy walutowej w Bizonii jest nieustanny wzrost cen.

Sytuacja w Hamburgu stała się już tak poważna, że senator hamburski dr Nerverman po wielkim zebraniu jakie odbyło się w Hamburgu wezwał ludność do ogłoszenia „strajku kupujących".

Nevermann uważa strajk za jedyny sposób do opzytomnienia kupców „wolnego rynku" hamburskiego, którzy wykorzystując z koniunktury wytworzonej przez sztuczną dysproporcję pomiędzy podażą a popytem usiłują ciągnąć lichwiarskie zyski z świata pracy.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

SVET V OBRAZECH

„Jeżeli pokój i międzynarodowe bezpieczeństwo są nierozdzielne, o czym przekonała się ludzkość w dwóch wojnach, to logicznym jest, że wszystkie problemy związane z zachowaniem pokoju i bezpieczeństwa nie mogą być decydowane jednostronnie.

Niemiecki imperializm dwukrotnie w jednym pokoleniu ogniem i mieczem dokonał zamachu na pokój świata. A jednak dwukrotnie próbowano rozstrzygnąć zagadnienie niemieckie bez udziału najpotężniejszego na świecie mocarstwa. Wiemy jak wypadły te jednostronne rozwiązania. Autorem ich po pierwszej i po drugiej wojnie światowej był monopolistyczny kapitalizm zachodniej półkuli który w swej polityce przypomina Bourbonów: niczego nie zapomina, ale też niczego nie uczy się. I dziś sądzi, że rozwiązanie problemu Niemiec bez ZSRR. tak jak w roku 1918 wytrzyma próbę czasu. Londyńskie „rozstrzygnięcie" ma wyjść na korzyść angloamerykańskich monopoli, a nie potrzebom krajów Europy, które domagają się gwarancji przeciw agresji niemieckiej, a nie potrzebie jedności samych Niemiec na zasadzie demokratyzacji i demilitaryzacji. Niemiec, które mogłyby powrócić do społeczności narodów, jako państwa postępowe i miłujące pokój".

Dziennik przeciwstawia uchwałom londyńskim decyzje konferencji warszawskiej stwierdzając:

„5 punktów konferencji ma na oku interes i Europy i narodu niemieckiego, dając mu szansę uczestniczenia w pokojowej współpracy narodów. Nie może być rozumnego człowieka na świecie niezależnie od zabarwienia politycznego, który by nie mógł zgodzić się z tymi uchwałami".

Redukcja budżetu armii we Francji

PARYŻ — Po konferencji między premierem Schumanem a delegacją SFIO opublikowano komunikat stwierdzający, iż rząd rozważy wniosek socjalistów w sprawie zmniejszenia budżetu wojskowego o 12 miliardów franków, tzn. o 20 procent.

Jedność zapowiedzią pełnego zwycięstwa

Umacniamy dobrze wybraną drogę Polski Ludowej

Już tylko kilka dni dzieli nas od doniosłego momen[illegible] [illegible] młodzież mieszczańską [illegible] wiu i dzisiaj kończy się Kongres Zjednoczeniowy polskich organizacji [illegible]. Jest to więc wstęp do [illegible]

[illegible] brzymie, nie tylko dla życia naszej [illegible]

[illegible] Polski Ludowej [illegible] wykonanie nowych praw Polski Ludowej, dzięki jej wydatnej pomocy [illegible]

Wkład młodzieży w dzieło odbudowy

[illegible] muszą zostać odbudowane i [illegible] praca młodzieży w [illegible]

Cyfra 700 tysięcy

[illegible] grupuje się nie więcej, jak 700 tys. członków, co stanowi nie wiele więcej, jak 15 proc. ogółu młodzieży pol[illegible] [illegible] nierealnosć [illegible]

Zagadnienie, które nie powstało nagle

Zagadnienie połączenia organizacji [illegible]

[illegible] [illegible] nadał.

Realizowana obecnie zasada [illegible]

Gwarancja trwałego postępu

[illegible] dzy [illegible] TUR a ZWM, które [illegible] niezbędnej jedności.

[illegible] „Wici" [illegible] jednoczenie młodzieży chłop[illegible] [illegible] noczenie organizacyjnie [illegible]

[illegible] wej w jej rozwoju gospodarczym i [illegible]

[illegible] wej, jest gwarancją trwałego postępu [illegible]

Franco frymarczy ojczyzną

W rocznice zamachu na wolność ludu hiszpańskiego

[illegible]

Zrodził się jeszcze jeden [illegible] *bitew i jednocześnie poligon dla wojskowych doświadczeń* [illegible] *bowych Mussoliniego i* [illegible]

Mimo pomocy fas[illegible] *dla rebelianta — faszyści generała Franco musieli aż do koń*[illegible] *1939 prowadzić regularne* [illegible]

NAJEMNICY PRZECIW BOHATEROM

Po jednej stronie walczyli [illegible]

Po drugiej stronie [illegible]

[illegible] *ród hiszpański. Dążąc do realizacji swoich zbrodniczych celów spętania* [illegible] *twierdząc, że wystąpił przeciw uciskowi religii, stosowanemu rzekomo przez rząd republikański. Od*[illegible] *bi*[illegible] *katolickich górali i rybaków baskijskich, walczących w jednym* [illegible] *mi hiszpańskimi, walczącymi po stronie gdzie była racja, gdzie była prawda. Po tej stronie rodziło się* [illegible] *jak Dolores Ibaruri — La Pasionaria,* [illegible] *zastęp falangistowskiego terroru, szalejącego do dzisiaj.*

Lecz nie osiągnął jednego

[illegible]

ka go tam, gdzie niegdyś już spotkał się z pomocą. Lecz kosztowna [illegible] *moc. Kopalnie „Rio Tinto"* [illegible] *do Anglików, złoża rudy miedzianej eksploatuje „Tarsis Sulphur and Cooper Company". Vickers-Armstrong* [illegible] *Zjednoczone mają prawo* [illegible] *nie przysługi. Nie jest to tajemnicą* [illegible]

Znaczyłoby, że pojął słowa Unamuno [illegible]

Kto ponosi winę?

Daje na to odpowiedź nota radziecka

[illegible] ba nikogo. Cechuje ją konsekwencja [illegible] polityki radzieckiej w stosunku do zagadnienia Niemiec oraz siła logicznych i faktycznych argumentów, w świetle których punkt [illegible]

Wydaje się to paradoksalne, lecz na tle odpowiedzi radzieckiej, noty te, obciążają trzy rządy [illegible] [illegible]ch dotychczasową politykę w Niemczech.

Alianci zachodni, domagając się [illegible]

SAMOOSKARŻENIE

I w tym punkcie [illegible] na martwym punkcie [illegible] Związkowi Radzieckie[illegible]

[illegible] ściągają na siebie lawinę oskarżeń.

Któż bowiem nie dotrzymał u[illegible] kto zaniedbał denazyfikacji, kto nie zlikwidował karteli, głów[illegible] bił konferencję Wielkiej Czwórki, [illegible] dwa odrębne kraje, kto uniemożliwił prace komisji kontrolnej? Kto [illegible] pacyi[illegible] w celu zawarcia traktatu pokojowego.

BEZPRAWNE ŻĄDANIE

[illegible] w strefie radzieckiej, gdy [illegible] same od początku deptały wszystkie najważniejsze postanowie[illegible]

Ta dysproporcja jeszcze bardziej [illegible] w sprawie Niemiec [illegible]

Zobaczymy jak zostanie przyjęta ta propozycja.

Gdyby alianci podchodzili do [illegible]

Premiera czeskiej opery we Wrocławiu

WROCŁAW — Opera [illegible] Opery Praskiej, śpiewający przez wiele lat w Polsce przed wojną, Józef Muclinger. Główną partię [illegible]

Opera „Czart i Kaśka" jest opar[illegible] w czasie występów [illegible]

[illegible] ną" i baletem „Od bajki do bajki", będzie dużą atrakcją dla przyjezdnych i przyczyni się do dalszego [illegible]

Przekazywanie oszczędności repatriantów z Anglii do Polski

WARSZAWA — Wielu Polaków, powracających z Anglii do Ojczyzny [illegible] tych [illegible] wać pieniądze zagranicę jedynie [illegible] komisji dewizowej.

Narodowy Bank Polski, pragnąc [illegible] pozwolenia powyższej komisji [illegible]

W celu przemianowania tych rachunków, repatrianci, posiadający należności w Anglii, winni zwrócić się bezpośrednio z odpowiednim wnioskiem do odnośnego banku, w [illegible]

[illegible] drogą pocztową za pośrednictwem [illegible] chunków na „Polish accounts" właściciele ich będą mogli, w celu [illegible] cenia funtów do Midland Bank Ltd. [illegible] Ltd. w Londynie — na rachunek Narodowego Banku Polskiego.

Narodowy Bank Polski, po otrzymaniu [illegible] Anglii o [illegible]

Służba pocztowa na Wystawie Wrocławskiej

[illegible]

Walka klasowa trwa...

III.

SKUTKI WPŁYWÓW PIŁSUDCZYZNY

Stosunek do zagadnienia walki klasowej w okresie międzywojennym różnił między sobą nie tylko dwa nurty ruchu robotniczego w Polsce, lecz stanowił również o linii podziału, przebiegającej wówczas wewnątrz ówczesnej PPS.

Błędne stanowisko w tej sprawie kierownictwa przedwrześniowej PPS zaciążyło ujemnie na aktywizacji mas robotniczych w walce z reżimem sanacyjnym. Od reformistycznych złudzeń, zaciemniających obraz toczącej się walki klasowej nie byli wolni nawet najwybitniejsi ówcześni teoretycy PPS, z Mieczysławem Niedziałkowskim na czele, o czym przypomniał niedawno w swoim artykule, ogłoszonym w „Robotniku" p. t. „Błędy przezwyciężone", tow. Henryk Jabłoński.

Te podstawowe błędy, wynikające z klasowo niekonsekwentnego stanowiska przedwojennego kierownictwa PPS, zaważyły poważnie na stosunku do sprawy jednolitego frontu klasy robotniczej w walce z rodzimym faszyzmem oraz na stosunku przedwojennej PPS do Związku Radzieckiego.

W cytowanym artykule tow. Henryk Jabłoński przypomina, że nawet Niedziałkowski nie rozumiał „istotnego sensu rewolucji październikowej, społecznego klasowego sensu tej rewolucji".

Jeżeli szukamy dzisiaj przyczyny, dla której z taką trudnością w naszych polskich warunkach niektórzy nawet wybitni działacze i teoretycy ruchu robotniczego dochodzili do słusznego klasowo stanowiska, jeżeli analizujemy przeszkody i opory, które nie pozwalały im stanąć na gruncie konsekwentnej walki klasowej, to dojść musimy do wniosku, że główną przyczyną tych trudności były silne nacjonalistyczne, piłsudczykowskie wpływy ideologiczne w polskim ruchu robotniczym, sprowadzające często ten ruch na bezdroża oportunizmu.

Przez ostateczne przezwyciężenie obcych klasowo wpływów we własnych szeregach, odrodzona PPS potrafiła stanąć na marksistowskim stanowisku wobec zagadnienia walki klasowej również na obecnym etapie.

MARIAN RYBICKI

Turyści otrzymali ulgi na kolejach państwowych

Ministerstwo Komunikacji przyznało ulgi na PKP dla turystów! Wiadomość ta przyjęta będzie na pewno z powszechną radością wśród wszystkich naszych turystów, dla których sprawa cen za bilety, przede wszystkim przy wyjazdach weekendowych była jednym z ważniejszych zagadnień.

Dzięki poparciu stanowiska miłośników wycieczek przez Wydział Turystyki, Minister Komunikacji zarządził wprowadzenie 33 proc. ulgi w obie strony od taryfy normalnej na PKP przy przejazdach wycieczkowych w niedzielę i święta.

Znane ogólnie trudności gospodarczo-finansowe PKP w pierwszym okresie powojennym, spowodowane olbrzymim brakiem taboru i urządzeń oraz zniszczeniami w całym kolejnictwie, uniemożliwiły, jak dotąd uwzględnienie postulatów turystów. Jasne jest, że w tym czasie sprawy udogodnień komunikacyjnych dla turystów musiały zejść na dalszy plan. **Jednakże, pomimo istniejących nadal trudności na PKP, Ministerstwo Komunikacji, doceniając w pełni znaczenie rozwoju turystyki krajowej, zgodziło się na pierwsze zniżki, które — jakkolwiek w skromnych rozmiarach — stanowią już znaczny krok naprzód w tej dziedzinie.**

Celem umożliwienia wyjazdów weekendowych do atrakcyjnych pod względem turystyczno-krajoznawczym miejscowości, położonych w pewnym promieniu od wielkich ośrodków miejskich i przemysłowych, wprowadzono ulgi do szeregu ustalonych stacji.

Ulgi w wysokości 33% będą przyznawane tylko w dni wolne od pracy, to jest niedziele i święta przy wykupywaniu biletów powrotnych, celem uniemożliwienia spekulacji zniżkami przyznanymi wyłącznie dla turystów, innym elementom.

Należy nadmienić, że zniżki są faktycznie jeszcze wyższe z chwilą wykupywania biletów powrotnych na skutek zmniejszających się progresywnie cen przy dłuższych tra[illegible].

Nie od rzeczy będzie przypomnienie, że zniżki wydano z myślą w pierwszymrzędzie o świecie pracy, który będzie mógł z nich skorzystać w bieżącym sezonie letnim, albowiem odpowiednie zarządzenie Ministra Komunikacji wejdzie w życie jeszcze w tym miesiącu, tj. w najbliższych dniach lipca.

PRZEGLĄD PRASY

Czego chcemy na morzu?

Pod tym tytułem cele naszej polityki morskiej omawia na łamach „Robotnika" tow. Adam Rapacki pisząc m. in.:

„Chcemy mieć sieć coraz lepszych przedsiębiorstw usługowych, maklerskich, spedycyjnych, shiphandlerskich, które będą realizowały na morzu czynną politykę dla interesów demokratycznej gospodarki narodowej. Z radością witamy sukcesy „Baltiki", która ująwszy w swe ręce staranie o tonaż do przewozu polskiej i czechosłowackiej rudy, uzyskała dla obu krajów pomyślne warunki i poważne oszczędności dewizowe".

Autor podkreśla również, że:

„Minęły czasy ułańskich, wystawnych, ale niestałych ślubów z morzem na białym generalskim koniu, i posłubnych, mocarstwowych imperialnych i kolonialnych obietnic panów, którzy wołali o kolonie, a własną gospodarkę narodową utrzymywali w kolonialnej zależności od międzynarodowego kapitału, którzy szukali złota w Afryce, a nie widzieli o miedzę polskiej ziemi i polskiego brzegu, na którym koncentrowali się przeciw Polsce dywizje Guderiana".

NIKOGO NIE ZABRAKNIE W AKCJI SKŁADKOWEJ NA CENTRALNY DOM MŁODZIEŻY W DNIU 22 LIPCA 1948 R.

Perspektywy

O roli inteligencji

W poprzednich „Perspektywach" mówiliśmy o skutkach społecznych i gospodarczych panowania kapitalizmu i moralności burżuazyjno-kapitalistycznej. Jakie stanowisko ma zająć w stosunku do zjawisk zrodzonych przez ustrój kapitalistyczny myśląca i czynna społecznie i zawodowo inteligencja pracująca.

Przede wszystkim należy uświadomić sobie, że pojęcie „inteligencja" nie dotyczy bynajmniej wyłącznie osób, które ukończyły studia wyższe lub średnie, jeszcze w mniejszym stopniu określenie to, nie jest przywilejem t. zw. pracowników umysłowych.

Słowo inteligencja pochodzi od łacińskiego wyrazu intelligo co znaczy rozumieć. Innymi słowy inteligent jest to człowiek, który rozumie. Powstaje pytanie, co ma rozumieć? Oczywiście, nie wystarcza dla przymiotnika „rozumiejący" „inteligentny" znajomość chociażby bardzo gruntowna i szczegółowa pewnej specjalności, taka znajomość stwarza typ wysoko kwalifikowanego rzemieślnika, nie stwarza jednak we właściwym znaczeniu tego słowa inteligenta.

Inteligencją rzeczywistą są ludzie, którzy starają się pojąć i zrozumieć cały otaczający ich świat zjawisk przyrodniczych i społecznych. Są to ludzie, którzy nie są biernymi „konsumentami" istniejącego dorobku kulturalnego, lecz w zakresie swoich uzdolnień i możliwości, są czynnymi twórcami w dalszym postępie wiedzy, w urządzeniach cywilizacyjnych, technicznych, społecznych lub kulturalnych, są wreszcie jednostkami, które starają się określić swój stosunek do otoczenia i pojąć i wypełnić swoje obowiązki społeczne, jako członka wspólnoty narodowej i ogólnoludzkiej.

W tych warunkach może być inteligentem działacz robotniczy, starający się pogłębić swoją wiedzę i dążący do podniesienia poziomu życia kulturalnego i cywilizacyjnego swego własnego i swego otoczenia, natomiast nie jest inteligentem nawet profesor, o ile jest tylko wąskim specjalistą-rzemieślnikiem nie rozumiejącym i nie zadającym sobie trudu, aby pojąć całość procesów zmian i zadań jakie narastają w życiu zbiorowym.

W takim ujęciu sprawy, szczególnie obecnie w okresie niezmiernie głębokich wstrząsów i przeobrażenia życia zbiorowego społeczeństw, staje się rzeczą niezrozumiałą obojętność lub ślepota społeczna na zjawiska otaczające daną jednostkę. Sprawa staje się szczególnie paląca wobec konieczności określenia swego stosunku do form moralnych postępowania i urządzenia życia społecznego, według metod burżuazyjno-kapitalistycznych, czy też odmiennie według zasad sprawiedliwości społecznej, t. j. zgodnie z ideałami naukowego socjalizmu.

Należy sobie życzyć, aby inteligencja polska zrozumiała podstawową prawdę, że procesy życia ekonomicznego prowadzą do nieuchronnej katastrofy świata kapitalistycznego, lecz nowe formy życia nie powstają automatycznie.

Budowa nowych form będzie wymagała niezwykłego wysiłku wiedzy i woli wszystkich rzeczywistych inteligentów, gdyż formy ostateczne ustrojów społecznych t. j. system administracji, formy życia społecznego i kulturalnego nie tworzą się mechanicznie jako samorzutne procesy, odbywające się poza świadomością i czynnym udziałem jednostki, lecz wręcz przeciwnie są rezultatem rozumiejącego t. j. inteligentnego umysłu i celowej woli.

Umysł rozumie dojrzewające przemiany ekonomiczne, a wola nadaje tym procesom przebieg celowy, który oszczędza siły, przyśpiesza prawidłowe i zgodne z potrzebami zbiorowości organizowanie życia zbiorowego i chroni daną zbiorowość przed wewnętrznymi wstrząsami i bezcelowymi stratami.

Na Wspólny Dom

WARSZAWA (PAP — SAP). Na konto PKO Centralnego Komitetu budowy Wspólnego Domu przyszłej Zjednoczonej Partii Robotniczej wpłynęło ostatnio od zrzeszenia Spółdzielni Spożywców Przemysłu Węglowego 1.000.000 zł, od Krajowej Spółdzielni Spożywców Kolejarzy — 200.000 zł, od Krakowskiej Spółdzielni Spożywców — 100.000 i od Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego oddział Sosnowiec — 50.000 zł. Z wpłat drobnych wpłynęło 2.000.000 zł.

Zenon Wiktorczyk

ZAKUTE ŁBY

W ostatnim felietonie pożartowałem „sobie" na temat pecha lipcowych wczasowiczów, przeciw którym sprzysięgły się rozmaite „niże barometryczne", „przelotne opady" i inne „zachmurzenia zmienne".

I oto przypadkowym zbiegiem okoliczności miałem honor zaznajomić się z dwoma opiniami oceniającymi mój felieton. Pierwsza pochodziła z ust jegomościa, którego pozwalam sobie uważać za chodzący abstrakt kołtuństwa i jednego wielkiego „Anty-...", drugą zaś wyraził pewien czcigodny super-hyper „demokrata ludowy" (dzisiaj — przed wojną był super-hyper sanacjarzem czy ozoniarzem).

Pierwszy z radosno-konfidencjonalną „domyślnością" powiedział, że „sprytnie im facet popsuł krew draniom, co to ich wysyłają do najlepszych pensjonatów na jakieś tam wczasy. Nawet na letnisku porządny człowiek nie ma spokoju od tego proletariatu. Dobrze im tak z tą pogodą. Niech się nudzą w swoich pokojach,..bo nawet w brydża nie mogą pograć — za inteligentna gra dla nich. Dobrze, że sobie pokpił z nich w tym felietonie".

Tak powiedział pierwszy tuman.

Drugi zaś oświadczył z równie radosno — lecz już złowieszczą [illegible] domyślnością lecz — podejrzliwością, że „felieton przypominający wczasowiczom o złej pogodzie - był" karygodnym [illegible] niezadowolenia wśród przebywających na wczasach mas robotniczo-chłopskich..."

Spotkali się obydwaj panowie. Różnymi drogami chodzą myśl ludzka... — przepraszam — głupoto ludzka. Doprawdy ręce opadają.

Całe szczęście, że w międzyczasie i już po usłyszeniu cytowanych wypowiedzi, spotkałem kilku robotników, którzy powrócili właśnie z wczasów i w rozmowie ze mną wspomnieli, że w ostatnią niedzielę przed odjazdem razem z innymi ofiarami wczasów bez pogody poprawili sobie trochę humory, przeczytawszy w niedzielnej gazecie o swoich wczasowych i czasowych kłopotach.

„Jak się tak człowiek sam z siebie uśmiał i gdzieś się podziała ta krew, co to go zalewała na złą pogodę. A z tymi kostiumami plażowymi, toście utrafili. Była u nas taka jedna, co to nawet do obiadu codziennie przychodziła w innym bo na plaży, kiedy deszcz ciągle padał nie mogła się w nich pokazać. Dobrze żeście napisali o tych wczasach bez pogody. Weselej nam było." — opowiadał mi jeden z moich rozmówców.

Może to wygląda na jakieś przemyślne usiłowania stwarzanie sobie „nimbu" zdolności utrafiania [illegible] mat czy do „ludzkich dusz" lecz musiałem słowa te zacytować, jako swojego rodzaju konfrontację z przytoczonymi wypowiedziami dwu oczywistych, choć pozornie krańcowo różnych, bęc- czy — czasami na oko nawet — nie bec-wałów.

Poza tym nie uważam, bym za często „utrafiał".

Obawiam się, że i dzisiejszy temat nie jest najtrafniej wybrany i kto wie czy nie przysporzy mi kilku wrogów ukrytych, paru przeciwników otwartych i wielu rozczarowanych czytelników, oczekujących od niedzielnego felietonu czegoś innego niż bezdźwięcznych może ale bądź co bądź zadziornych miejscami rozmyślań. Ludzie w niedzielę nastrojeni są pojednawczo wobec wszystkich i wszystkiego.

Mimo to brnę dalej.

Dwaj cytowani wyżej panowie reprezentują jeden klan „zakutych łbów". Szanuję ludzi o wyraźnym obliczu duchowym i ideowym, nawet jeśli reprezentują odmienny światopogląd niż ja. Natomiast do „zakutych łbów" — jakiejkolwiek by ich właściciele nie byli maści — czuję nieprzezwyciężony wstręt. Szczególnie mierżą mnie takie zakute łby, które, jeśli zajęły błędną postawę, to mimo czasami zdarzających się przebłysków rozeznania [illegible] chcą dać sobie niczego wytłumaczyć. Tak samo mierżą mnie te zakute łby, [illegible] z pełnym cynizmem wewnętrznego fałszu, czy też tylko w wyniku oportunistycznego wkłamania w swoją świadomość fałszywej obiektywnie postawy, kompromitują siebie i wobec innych zakutych łbów, coś więcej niż tylko siebie.

Klan ludzi, o których mówię istnieje u nas i dzisiaj w dwu odmianach. Przytoczone przykłady są jednym z dowodów na to. Mówiąc bez ogródek istnieją obywatele, którzy mimo ukrywania się z tym, już na milę tchną tęsknotą do „zmiany", zachłystują się w „zaufanych gronach" silną nienawiści wobec t. zw. „nowej rzeczywistości" i wysłuchują „Głosu Ameryki" z takim nabożeństwem, jakby byli obecni na uroczystej mszy z okazji własnej kanonizacji.

Istnieją tak samo obywatele, którzy na każdym kroku manifestują swoją „nierozerwalną" łączność z ideologią postępową swoje „bezgraniczne" oddanie polskiej demokracji ludowej, węszą wszędzie — tylko nie tam, gdzie potrzeba — kontrrewolucje i do własnej żony zwracają się w intymnych chwilach per „towarzyszko żono", a w rezultacie nie mogą się nadziwić kiedy jednego dnia proszeni są o zwrot legitymacji partyjnej, jako ideologicznie obcy.

Ani ci tak rozpaczliwie ślepi „Anty-..." ani ci tak śmiesznie i niewłaściwie „Pro..." nie zaważą niewątpliwie na kierunku nurtu naszego życia i naszego rozwoju.

Lecz ich istnienie może przyczynić się do powstania mielizn, które mogą spowolnić szybkość tego nurtu i utrudnić żłobienie właściwego koryta. (Wyjaśniam przedstawicielom obydwu klanów, że mowa [illegible] „korycie", o którym oni myślą). Nie miejsce tu na podbudowywanie dalszymi bardziej ważkimi przykładami, tego, co tu zostało napisane. Faktem jest, że wnioski, do których wysnucia nie trzeba zbyt wiele trudu, ale potrzeba pewnej ostrości spojrzenia i przede wszystkim umiejętności rozeznania prawdy od jej pozorów — są jasne. Po prostu trzeba zmniejszać ilość zakutych łbów już to drogą leczenia przy pomocy przemawiania do rozumu, już to — jeśli ta metoda zawiedzie — drogą naturalnego separowania od możności mącenia nurtu naszego życia.

No i nie należy zapominać o własnym zdrowiu. Zdaję sobie sprawę że narażam się na posądzenia, iż w swojej zarozumiałości chciałbym mej pisaninie nadać może ewangeliczny nieomal ciężar gatunkowy (nie ma o to obawy, jak mi wierszówka miła) — mimo to proponuję użyć jako papierka lakmusowego do wstępnej analizy tego własnego zdrowia — niniejszego felietonu.

Jeśli ktoś po przeczytaniu go dopatrzy się w nim — obojętnie czy z konfidencjonalną domyślnością, czy ze złowieszczą podejrzliwością krytyki na przykład „nowej rzeczywistości", a [illegible] krytyki szkodliwego dla społeczeństwa klanu „zakutych łbów" każdego zabarwienia, wówczas niech biegnie szybko do kowala i prosi o „odkucie" własnego łba.

Do mnie niech nie biegnie. Łba od razu nie odkuję takiemu bęcwałowi, a jeszcze mógłbym się na nim samym „odkuć". Nieprawdaż — obydwaj obywatele opiniodawcy o moim [illegible] felietonie?..

Senat akademicki SGGW protestuje przeciwko wystąpieniu Papieża w liście do biskupów niemieckich

WARSZAWA — Senat akademicki Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, przyłącza jąc się do głosu innych szkół akademickich w sprawie listu Papieża do episkopatu niemieckiego uchwalił rezolucję, w której stwierdza m. in.:

„Głos obrony i usprawiedliwienia wczorajszych katów przez usta głowy kościoła, apelujący o rewizję międzynarodowych postanowień w sprawie naszych granic, głos negujący nasze prawa do ziem nad Odrą, Bałtykiem i Nysą Łużycką, musi wzbudzić w sercach głęboko wierzących szerokich mas Narodu Polskiego obudzić uczucie głębokiego zawodu.

Produkcja sztucznej podpałki

WROCŁAW — Koksownia w Białym Kamieniu w pow. wałbrzyskim rozpoczęła się produkcja sztucznej podpałki — lofiksu. Podpałka wyrabiana jest z pyłu węgla brunatnego z dodatkiem naftalenu — ubocznego produktu suchej destylacji węgla kamiennego. Są to gałki wielkości orzecha włoskiego, posiadające większą kaloryczność niż węgiel i zdolność natychmiastowego wytwarzania wysokiej temperatury. Trzy orzechy lofiksu wagi ok. 36 gramów wystarcza na rozpalenie węgla w piecu, do czego normalnie potrzeba ok. 200 gramów drzewa.

Stosowanie sztucznej podpałki zmniejsza wydatnie zużycie drzewa. Obecna produkcja lofiksu w brykietowni Biały Kamień, wynosząca ok. 150 ton miesięcznie, może być znacznie podwyższona.

Przemysł naftowy przekroczył plan

Polski górnik naftowy nie pozostaje w tyle za górnikiem węglowym wydobywając w I półroczu br. 67.332.3 ton ropy, co stanowi przekroczenie planu w 107.1 proc.

Zjednoczone Rafinerie Przemysłu Naftowego także zdały egzamin na [illegible] odcinku produkując w pierwszym półroczu:

1. gazoliny surowej 4.615.712 ton, co stanowi 107.9 proc. planu; 2. benzyny 13.392.5 ton przekraczając plan w [illegible]2 proc.; 3. nafty 14.738.3 t, co [illegible] się 105.9 proc.; 4. olei smarowych 22.883,4 to przekraczając plan w [illegible]9 proc.; 5. na odcinku produkcji parafiny przekroczono plan w [illegible] proc.; 6. w produkcji asfaltu [illegible] proc. planu.

Posterunki informacyjne w Tatrach dla początkujących turystów

WARSZAWA — W bież. sezonie letnim Polskie Tow. Tatrzańskie uruchomiło w kilku punktach najbardziej uczęszczanej części Tatr posterunki informacyjne, których zadaniem jest udzielanie turystom wiadomości o możliwościach przejścia tej czy innej trasy oraz o warunkach atmosferycznych.

Posterunki takie uruchomiono na Kasprowym Wierchu, w Hali Gąsienicowej, Hali Kondratowej i przy Morskim Oku.

Projektuje się utworzenie jeszcze kilku punktów informacyjnych dla początkujących turystów, którzy nie zawsze zdają sobie sprawę z niebezpieczeństw na jakie natrafić może w Tatrach niedoświadczony turysta.

Nasza droga do Krakowa to droga do Polski

Leżący przed nami list na pierwszy rzut oka jest chyba tylko w tym niezwykły, że jego skromna niebieska koperta spełnia swe zadanie po raz drugi. Naklejona na wierzchniej stronie kratkowana karteczka, mająca zakryć dawny adres, świadczy o tym, że powtórnemu nadawcy nie łatwo rozstać się z jedną złotówką, stanowiącą cenę nowej koperty. Ale bardziej „niezwykła", jeśli chodzi o ogrom zawartego w niej uczucia i troski, jest sama treść listu.

„Seminarium nauczycielskie ukończyłam w Krakowie — pisze nauczycielka publicznej szkoły powszechnej w Rusi pow. Olsztyn — szesnaście lat pracowałam w centralnej Polsce, wróciłam tu i z potrójną gorliwością oddaję się tym, co — zdawało się nam — są na zawsze dla Polski straceni".

ŻYCIE WSI OLSZTYŃSKIEJ

Zapisane drobnymi, zgrabnymi literkami stronice opowiadają o szarym życiu wsi olsztyńskiej, o smutkach i radościach jej najmłodszych obywateli — uczniach szkoły powszechnej.

...że brak książki polskiej i ciepłego przyodziewku, że dzieci uczą się czytać na bajeczkach, a do szkoły chodzą nawet w zimie na bosaka, że brak podstawowych przyborów szkolnych — kredę zastępują grudki wapna używanego do bielenia ścian i kawałki figurek gipsowych — i że dzieci tak bardzo chciałyby pojechać na wycieczkę do Krakowa.

„Urządziliśmy wycieczkę do lasu na poszukiwanie szyszek na sierw — brzmią słowa listu — zarobiłyśmy półtora tysiąca. Niektóre dzieci uciekły do lasu na północ, byle jechać do Krakowa".

Starannie nakreślona na końcu listu tabele wylicza tytuły i ilości brakujących podręczników: 19 podręczników arytmetyki, 19 podręczników „Nasz język", 25 „Nauka pisania"...

LISTY PEŁNE WIARY.

Adresowany do Towarzystwa Warmii i Mazurów list pełen jest wiary, że tam w dalekim Krakowie pomogą coś na niedolę dziatwy ze olsztyńskiej, że przyjdą książki, [illegible] że jakiś przyodziewek, a może nawet stroje krakowskie.

„To nie pierwszy tego typu list, jaki otrzymaliśmy z Warmii i Mazurów", mówią członkowie zarządu Towarzystwa Przyjaciół Warmii i Mazurów. I zapewne nie ostatni A każdy jest apelem o wysyłkę książki polskiej, każdy prosi o umożliwienie przyjazdu i zwiedzenia Krakowa.

Towarzystwo stara się zadośćuczynić wszystkim próbom w miarę swych możliwości. Założone w r 1945 przez dr. Kohutka postawiło sobie za cel udzielenie Warmiakom i Mazurom pomocy kulturalnej i w tym kierunku prowadzi od trzech lat owocną działalność przy minimalnych środkach finansowych i jeszcze skromniejszym — trzeba to z przykrością stwierdzić — zainteresowaniu społeczeństwa. Niepełne dwie setki członków liczy krakowska centrala Towarzystwa; przyznajemy jej ten szumny tytuł nie ze względu na liczbę członków, kapitał obrotowy, czy liczbę podporządkowanych oddziałów (krakowskie Towarzystwo jest jedynym w Polsce), ale z uwagi na wielki kapitał serca umiejętnie wykorzystywany przez licznych pracowników.

Jest już tradycją Towarzystwa, że kiedy pierwszy letnie dni majają kwieciem planty krakowskie, pojawiają się na nich barwniejsze od kwiatów stroje młodzieży warmijskiej i mazurskiej, a zarząd Towarzystwa ma wówczas pełne ręce roboty. Nie jest łatwo, nawet w niezniszczonym Krakowie, rozlokować możliwie wygodnie kilkadziesiąt osób, zapewnić suto wyżywienie, zorganizować zwiedzanie miasta i okolicy, pomieścić bogaty program gości i gospodarzy w 3 czy 4 dniach.

POSZUKIWANIA POLSKOŚCI

W bieżącym roku Towarzystwo Przyjaciół Warmii i Mazurów gości już trzy grupy młodzieży, a pomiędzy nimi najliczniejszą, po raz trzeci zresztą przybyłą do Krakowa, wycieczkę słuchaczy uniwersytetu ludowego w Moragu k. Olsztyna. „A jenoż my sowa Poloki" — to tytuł obrazka scenicznego opartego na książce ks Barszczewskiego pt. „Kiernasy na Warmii", a odegranego przez gości na deskach Starego Teatru, a równocześnie to hasło [illegible] rocznych wycieczek, hasło udokumentowane śpiewem, tańcem, żywą młodzieńczą, a jednak pełną godności grą.

Wycieczce słuchaczy uniwersytetu w Moragu towarzyszył ich wychowawca, dyrektor kursów Jan Boenigk.

Boenigk, sam Warmiak z pochodzenia, kochający i znający młodzież warmijską jak mało kto, składając podziękowanie gospodarzom wycieczki powiedział m. in.:

„Nasza droga do Krakowa nie ma charakteru wycieczkowego. To nasza droga w poszukiwaniu polskości. Chcemy poznać historię naszego narodu, a nigdzie tej poglądowej lekcji lepiej nie przeprowadzimy jak właśnie tu, w Krakowie. Po raz trzeci jesteśmy tutaj i po raz trzeci musimy podziękować tym, którzy nam ułatwili poznanie żywej Polski".

JSt

Ponad 54 tys. kobiet zrzesza CZZM

KATOWICE (x) — Związek Zawodowy Metalowców zrzesza ogółem 54.478 kobiet zatrudnionych w zakładach przemysłu metalowego, hutniczego i elektrotechnicznego.

Wiele z nich poza zajęciami zawodowymi pracuje aktywnie w organizacjach związkowych.

Tak np. do rad zakładowych wchodzi łącznie 192 kobiety, do zarządów oddziałów CZZM — 10, a także pokaźną liczbę kobiet wybrano na mężów zaufania (496).

Jeżeli chodzi o kobiety, należące do CZZM, to w pierwszym rzędzie kładziony jest nacisk na stworzenie odpowiednich warunków opieki nad ich dziećmi.

W tym kierunku działają żłobki w liczbie 25, 68 przedszkoli, do których uczęszcza 8.454 dzieci oraz 30 stacji opieki nad matką i dzieckiem, 21 świetlic dla dzieci w wieku szkolnym i 11 prewentoriów, swym zakresem działania obejmujących kilka tysięcy dzieci.

Obecnie prowadzona jest akcja kolonijna, która w pierwszym półroczu obejmuje łącznie 18.631 dzieci, a półkolonie zaś 12.396 dzieci. W przemyśle metalowym z kolonii skorzysta ponad 16 tys. dzieci, a akcja półkolonijna objętych zostanie ponad 5.600 dzieci. W przemyśle elektrotechnicznym również pomyślano o udostępnieniu dzieciom robotników, spędzenia wakacji w warunkach zdrowotnych. Na kolonie wyjedzie 3 tys. dzieci a z półkolonii skorzysta ponad 200.

Zakłady przemysłowe, które nie urządzają kolonii we własnym zakresie dzięki staraniom wydziału kobiecego CZZM zostały objęte działalnością RTPD w tym zakresie.

Duża uwaga przywiązywana jest także do akcji szkolenia kobiet zarówno w dziedzinie związkowej, jak i ściśle fachowej.

W tym kierunku szczególnie wyróżnia się oddział CZZM Starachowice, gdzie w zakładach starachowickich przeszkolono 40 kobiet w charakterze rewolwerzystek i szlifierek.

Słabo stosunkowo rozwinięte jest współzawodnictwo pracy wśród członkiń związku.

Uczestniczy w nim bowiem zaledwie 2% ogółu kobiet zorganizowanych w CZZM.

Polska uruchamia lotną służbę sanitarną na Bałtyku

GDYNIA — Do Sztokholmu udał się dyrektor morskiego Urzędu Zdrowia w Gdyni dr. Tesseyre w celu sfinalizowania umowy o dostawę ze Szwecji dwu łodzi sanitarnych Łodzie te o konstrukcji pełnomorskiej będą pełniły lotną służbę sanitarną na Bałtyku i wyposażone zostaną we wszelkie urządzenia sanitarne.

Górnicy pomagają rolnikom przy zbiorach plonów

Grabić siano - to też sztuka...

Podczas gdy rozłożysty Dodge unosi rączo na robotę wesołą, rozśpiewaną gromadę z Katowic w kierunku Żor do majątku Mizerów — poseł tow. Czerwiński informuje nas pokrótce jak to się stało, że zarząd główny Związku Zawodowego Górników ofiarował swą pomoc wsi w sianokosach i pracach żniwnych.

Sprawa została u nas poruszona na zebraniu plenum w dniu 5 bm — mówiada nasz rozmówca — wniosek został jednogłośnie przyjęty, — jedziemy pomagać. Oczywiście w akcji wezmą udział tylko pracownicy administracji, na kopalniach, tak, ażeby produkcja na tym nie ucierpiała.

Okazuje się, że kontakty Związku Zawodowego Górników z wsią, są żywe i bliskie. Związkowcy odwiedzają robotników leśnych, pracowni [illegible] na majątkach rolnych, posłowie tow. Czerwiński, tow. Wojas i tow. Nieszporek ze Związku Zawodowego Górników przeprowadzają kontrolę zaległych obszarów w gminach, które pozostają pod ich opieką, pomagają w odbudowie zniszczonych gromad, ponad to CZZG dostarcza wsi węgla, organizuje imprezy kulturalne, ostatnio zaś wyasygnował kwotę pół miliona złotych na zakup książek dla wsi na Opolszczyźnie.

W akcji żniwnej oprócz grup roboczych, wezmą udział z ramienia Związku również zespoły świetlicowe, które swymi występami urozmaicą przerwy południowe w pracy. Górnicy więc nie tylko pomogą rolnikom, ale ich także rozweselą.

JAK TOW. — PREZES UCZYŁ DZIECI SWOJE

Pierwsza grupa „ochotników" złożona z przedstawicieli i pracowników Zarządu Głównego CZZG „ląduje" w majątku Mizerów w gminie Suszec, należącym do Państwowych Zakładów Hodowli Roślin. Za chwilę całe miejskie bractwo uzbrojone w grabie, bierze się ostro do przewracania siana. Pierwsze próby oczywiście nie wypadają zbyt efektownie, choć towarzyszy im niekła[illegible].

Źle grabicie, trzeba grabić aż do gołej trawy, w ten sposób — poucza którąś grupę wiceprzewodniczący CZZG tow. Morgoń, pokazując równocześnie jak to się robi. — Żadne łąki, choć trochę wilgotne — dodaje po chwili, ogarniając okiem [illegible] wcy teren — na suchych łąkach zawsze słońce trawę wypieka.

Nauka nie idzie w las. Po paru chwilach pojęli „uczniowie" czują już rytm i „technikę" sztuki grabienia. Tow. Wosz — skarbnik Związku — „odgrażą się", że jak tak dalej pójdzie za jeden dzień potrafi skosić 1 ha żyta.

— Tak, tak, przewracać siano — to też sztuka — ciągnie tow. Morgoń — 39 lat wprawdzie pracuję [illegible] w kopalni, ale każdy mój odpoczynek letni poświęcałem sianokosom i innym pracom na roli, dlatego też rozumiem się na robocie i potrafię nawet nauczyć...

Pogoda na podziw dopisuje, południowe, skwarne słońce wcale nie osłabia tempa pracy Dzielnie machają grabiami zarówno dziewczęta i chłopcy, jak i „seniorzy" z posłem Czerwińskim i posłem Wojasem na czele.

Popołudniu czeka mieszczuchów jeszcze jedna nie byle jaka robota — plewienie kartofli. Wszystko to stanowi zaledwie zaprawę przed zadaniem największym — żniwami, które rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

ZBOŻA UDAŁY SIĘ PIĘKNIE

Teren „operacji" majątek Mizerów którym administruje tow. Trela (PPS) należy jak wspomnieliśmy do Państwowych Zakładów Hodowli Roślin. Sekretarz koła PPR majątku tow. Piątek informuje nas, że na [illegible] ha uprawia się specjalne siewy żyta, pszenicy, owsa, jęczmienia, rzepaku, buraków cukrowych i pastewnych, oraz różnych odmian kartofli. PZHR mają na celu wyprodukowanie najlepszych gatunków zboża i rozprowadzenie ich po całym kraju.

Majątek w Mizerowie jest wyekwipowany w komplet maszyn rolniczych, młocarni, żniwiarki, wialątki, kosiarkę i dmuchacz motorowy, słowem posiada wszelki sprzęt potrzebny do prac w polu. Ponadto majątek posiada zasoby żywy inwentarz i szczyci się gorzelnią rolnicza, która podczas ostatniej kampanii 47/48 wyprodukowała 45 tysięcy litrów spirytusu.

W tej chwili wszyscy pracownicy przygotowują się do żniw — zboża udały się w tym roku bardzo pięknie. Ponieważ zaś rąk do pracy nigdy nie jest za dużo, więc mieszkowcy rolnicy i żywcznie, którzy tu zjechali na robotę — chętnie powitają pełną zapału pomoc ludzi z miasta.

MARIA PODOLSKA

Dzieci polskie z zagranicy spędzają wakacje w kraju

WARSZAWA. W Min. Oświaty odbyła się kolejna konferencja Komitetu Koordynacyjnego Pomocy [illegible], na której przewodniczący komitetu tow. Michałowska złożyła sprawozdanie w pobytu w Polsce przedstawiciel Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom (Unicef) z p. Sinclair (Kanada) na czele.

Następnie omówiona została sprawa przybycia do Polski na wczasy dzieci Polonii z Danii, Słowacji, Westfalii, Berlina i Austrii.

Po przyjeździe dzieci były serdecznie witane przez społeczeństwo polskie i otrzymały paczki ze słodyczami. Zebrani zostali poinformowani, że wyjechał do Francji specjalny pociąg, który ma przywieźć na wczasy do Polski ok. 750 dzieci Polonii francuskiej.

Na konferencji ustalono też, że nowy turnus w wiosce Szwajcarskiej w Otwocku rozpocznie się 26 [illegible].

Schroniska PTT na Śląsku

KATOWICE. — Oddział katowicki PTT uruchomił następujące schroniska: Kopa Biskupia, Barania Góra, Równica i Skrzyczne, łącznie ok. 100 łóżek i ponad 160 sienników. Ceny za nocleg wahają się od 50—100 zł dla członków PTT oraz 80—250 zł dla niestowarzyszonych turystów.

Ponadto turyści mogą korzystać ze stacji noclegowych w Głuchołazach — Hotel Śląski i w Wiśle — willa „Wrzos" w cenie 200 i 250 zł za pokój. Wycieczki zbiorowe, udające się na Kopę Biskupią, korzystają ze specjalnych zniżek.

Kolejarze krakowskiej DOKP wynalazcami

1450 000 zł oszczędności na jednym projekcie

KRAKÓW (ćk) — Współzawodnictwo pracy podjęte przez kolejarzy w okręgu krakowskim przynosi z dnia na dzień poważne osiągnięcia i rezultaty. W dążeniu do jak najlepszych wyników współzawodnictwa, pracownicy kolejowi starają się udoskonalić i uprościć metody pracy, projektując pomysłowe przyrządy. Zgłaszane przez nich projekty są badane przez komisje techniczne a następnie wykonywane w warsztatach kolejowych własnymi środkami. Zastosowanie ich daje doskonałe wyniki.

Jak już donosiliśmy dzięki wynalazkowi tow. Kowalewskiego Władysława, który opracował nowy sposób zwężania płomieniówek w kotłach parowozowych, zastosowanie jego wynalazku daje możliwości zwiększenia wydajności o 800 proc.

Tow. Szyszka Józef, kierownik robót w warsztatach głównych w Nowym Sączu zgłosił przyrząd do regulowania i gwintowania otworów na płomieniówki i płomienice w ścianach sitowych parowozu. Wynalazek ten prócz niezwykłej precyzji w regulowaniu otworów zwiększa w 400 proc. wydajność pracy.

Inny wynalazek zgłoszony przez kierownika działu kowalskiego warsztatów głównych PKP w Tarnowie tow. Krupę Franciszka pozwala na zwiększenie wytwórczości śrub na maszynie do nitowania o 300 proc.

Tow. Palczewski Kazimierz przodownik w warsztatach pomocniczych parowozowni Kraków—Płaszów pragnąc przyśpieszyć naprawę parowozów i oszczędzić wysiłku pracownikom oraz nakładu materiałów, zaprojektował przyrząd umożliwiający naprawę uszkodzonych czołownic parowozów bez odejmowania ich i wykonywania pracy w kuźni. Dzięki temu wynalazkowi oszczędza się 75 proc. czasu i kosztów naprawy tego rodzaju uszkodzeń. Ministerstwo Komunikacji przyznano wynalazcy nagrodę pieniężną. Tow. Palczewski jest z zawodu ślusarzem, od 1925 roku pracuje na PKP a od 1936 roku jest członkiem PPS.

Tow. Palczewski zgłosił również drugi wynalazek. Jest nim przyrząd pomiarowy do mierzenia luzów zestawów kół parowozowych. Zapewnia on dokładny pomiar niezbędny dla należytego przeprowadzenia naprawy parowozu.

Wynalazczość pracowników PKP nie pozwoli również na marnowanie starego materiału drzewnego z rozbiórki starych wagonów towarowych. Dzięki pomysłowi dyspozytora pracy Tatara Michała i Bobaka Mieczysława, deski z rozbiórki starych wgonów towarowych będą zastosowane przy budowie nowych, co daje dużą oszczędność materiału

Milion 450 tysięcy złotych pozwoli zaoszczędzić wynalazek tow. Szymkowa Michała, kierownika działu silnych prądów warsztatów elektrotechnicznych DOKP w Krakowie. Skonstruował on przyrząd dla dokonywania prób regulatorów elektrycznego oświetlania wagonów osobowych. Urządzenie to sporządził wynalazca kosztem 50.000 zł podczas gdy nowe kosztują 1.500.000 złotych.

— Równocześnie tow. Szymkow wynalazł regulator napięcia prądu oświetlającego wagony osobowe. Regulator ten działa automatycznie. Wynalazek po opatentowaniu uniezależni kolej od urządzeń zagranicznych drogich i o wiele mniej doskonałych.

Kierownik robót warsztatów elektrotechnicznych w Krakowie tow Grabias Józef zaprojektował pomysłowy wynalazek, który przy poaustriackich urządzeniach zabezpieczających ruch pociągów odda wielki usługi. Pomysł ten został już wprowadzony na linii Kraków—Przemyśl

Na szczególną uwagę zasługuje również praca tow. Stachowicza Franciszka, który pracuje na kolei od roku 1920. Z zawodu jest on tokarzem specjalistą, od 1908 roku członkiem PPS. W warsztatach parowozowni w Płaszowie osiągnął 182 proc. normy w zespołowym współzawodnictwie pracy. Od 28 lat tow. Stachowicz wytacza i szlifuje obręcze kół parowozów. Na obsługiwanej przez niego obrabiarce można wytoczyć według ustalonej normy 1 zestaw kół w ciągu 10 godzin.

Tow. Stachowicz wykonuje natomiast w ciągu 8 godzin dwa zestawy kół. Gdyby w warsztatach znajdowała się szwedzka obrabiarka wywieziona przez Niemców, tow. Stachowicz w ciągu ośmiu godzin wytoczylby 4 zestawy kół. Warto zaznaczyć, że taki zestaw waży kilkaset kilogramów i wymaga wielkiego wysiłku i umiejętności w osadzeniu go na kołach obrabiarki.

Wyniki osiągnięte przez towarzyszy kolejarzy są dowodem, że nie pozostaną oni w tyle za górnikami i włókniarzami. Należy się spodziewać, że następne miesiące przyniosą szereg nowych wynalazków i osiągnięć we współzawodnictwie pracowników kolejowych.

Będzie to jeszcze jeden wspaniały sukces w odbudowie transportu, żywotnej arterii gospodarki narodowej.

Ekwiwalent pieniężny za karty opałowe

KRAKÓW. — Z dniem 1 lipca br., jak donosiliśmy, wyeliminowany został z zaopatrzenia reglamentowego rozdział węgla i tracą swoją moc karty opałowe, wzamian czego przyznany zostaje wszystkim pracownikom, korzystającym z tych kart, ekwiwalent pieniężny

Zlikwidowanie kart opałowych stoi w związku z dostatecznym nasyceniem rynku wewnętrznego w węgiel i ustabilizowaniem się jego ceny.

Przyznany w zamian kart opałowych ekwiwalent pieniężny został oszacowany na 260 zł miesięcznie, przy czym do obliczenia go przyjęto cenę węgla 4.000 zł za tonę, od której to sumy potrącono koszt dotychczas płaconej przez posiadaczy kart, ceny sztywnej węgla w wysokości 1.400 zł za tonę. Jako normę realizowania karty opałowej, ustalono 1 m węgla miesięcznie.

Wypłacenie ekwiwalentu za miesiąc lipiec br. rozpocznie się między 1—8 tego miesiąca i będzie się odbywało systematycznie w początku każdego miesiąca, czego przypilnować winny Związki Zawodowe.

Biorąc pod uwagę, że wydane dotychczas w skali krajowej przydziały węgla były niższe i nawet nie zawsze miały miejsce, powyższą cenę ekwiwalentu uważamy za sprawiedliwą, tym bardziej, że przyjęto do obliczenia cenę 4.000 zł za tonę, co odpowiada średnim cenom węgla wolnorynkowego w skali krajowej.

Celem zracjonalizowania handlu węglem poza jego sprzedażą detaliczną, przewidziana jest również sprzedaż ze składów hurtowych, przy czym przy zakupie od 1 tony wzwyż, cena węgla wyniesie 3.200 zł loco skład.

Ze względu na większe trudności transportowe, występujące normalnie w miesiącach zimowych, pożądanym jest dokonywanie zakupu opału latem, wobec czego poleca się Związkom Zawodowym przeprowadzenie odpowiedniej kampanii propagandowej wśród swoich członków.

Banda „Sztubaka" przed Rejonowym Sądem Wojskowym

KRAKÓW (a) — W dniu 23 hm. rozpoczyna się przed Rejonowym Sądem Wojskowym proces przeciw Antoniemu Biegunowi pseudo Sztubak, który zorganizował bandę dywersyjno-rabunkową, działającą na terenie Żywieczczyzny Banda, w skład której wchodzili Franciszek Kuźma, Karol i Roman Koziołowie, ks Stanisław Kozłowski, Franciszek Trzepak i Franciszek Jędrzejak dokonała przed ujawnieniem się całego szeregu poważnych napadów rabunkowych na posterunki M. O., placówki U. B., kasy kolejowe, spółdzielnie itp. a po ułaskawieniu na mocy amnestii w dalszym ciągu przechowywała cały arsenał broni.

Przystanek na żądanie

„Służąca na gwałt"

Na ulicy 1 Maja, na jednej z rynien, wisi kartka z następującym napisem:

Służącej (młodej) szukam na gwałt!

Mamy nadzieję, że inseratem (adres widnieje na ogłoszeniu) zajmą się władze powołane do obrony moralności.

Szuka służącej (młodej) na gwałt... Doprawdy świat się kończy

Czytelnicy piszą

W siódmą rocznicę

Od redakcji: Jeden z czytelników nadesłał nam list przypominający wypadki, jakie rozegrały się siedem lat temu na Podgórzu. Gestapo krakowskie dokonało wtedy licznych aresztowań wśród towarzyszy z G. L. PPS. W związku z 7 rocznicą śmierci tych towarzyszy przytaczamy poniżej wyjątek z nadesłanego listu.

Szybko przemija czas. Od mroku okupacji dzieli nas wyzwolenie i trzy lata wytężonej, twórczej i radosnej pracy dla Odrodzonej Polski Ludowej. Lata i miesiące coraz bardziej oddalają od tamtych czasów. Jedynie tylko rocznice, przypominają o momentach boleśnie bliskich, o ludziach, o towarzyszach, którzy oddali życie w walce z hitlerowską zbrodnią, w walce o przyszłość, o Polskę Ludową, którą dziś budujemy i umacniamy.

Minęło siedem lat od momentu kiedy krakowskie gestapo aresztowało ob. Stanisława Krystyniaka dyrektora fabryki „Kryształ" w Podgórzu i jej kierownika Józefa Dębskiego. Ob. Krystyniak udzielał znacznej pomocy finansowej Gwardii Ludowej PPS i dywersyjnej organizacji PPS w Płaszowie. Przyczyną tego aresztowania było ukrywanie towarzyszy bojowców z grupy Płaszowskiej. Obydwaj zostali rozstrzelani.

Wkrótce potem aresztowani zostali towarzysze Więckowski Mieczysław, Lengiewicz Ryszard, Krzeczek Lucjan i Zany Marian. Wszyscy aresztowani zginęli w niedługi czas potem w Oświęcimiu.

Mimo utraty dzielnych ludzi, robota nie ustała. Kierownictwo przeniosło się na ulicę Józefińską w Podgórzu i tu działało aż do śmierci towarzysza Teodora, który zginął w roku 1944 w drodze pod Oświęcim, aby przejąć towarzyszy, którzy zbiegli z obozu...

Iść czy nie iść?

Za „wczasami" po angielsku...

Film angielski „Wakacje" przedstawia nam w przekroju życie na tygodniowym obozie wakacyjnym, na angielskich wczasach. Zgrupowali się tu różni ludzie różnych zawodów, w różnym wieku i z różnych stron kraju. Jest i stateczna stara panna, szukająca po śmierci matki i stracie ukochanego ciszy zapomnienia, jest i inna stara panna, szukająca kandydata na męża, są pary narzeczeńskie, uciekające przed okiem rodziny i gubiące się w tłumie wczasowiczów, jest starsze małżeństwo, usiłujące przeżyć po raz drugi swe miodowe miesiące na łonie natury, młodzi chłopcy i dziewczęta, szukający zabawy i rozgrywki. Nie brak i spryciarzy przybyłych tu na zarobek karciany i mordercy lowelasa. Jednym słowem jak mówią austriacy mensch u Pana Boga.

Twórcy filmu bardzo zręcznie ukazali te jednostki i ich indywidualne życie na tle masy ludzkiej. Film ten ma tę zaletę, której brakło niedawno wyświetlanej u nas „Casablance". Ukazuje środowisko i poszczególne typowe jednostki tego środowiska.

Film ciekawy, zabawny, a co najważniejsze prawdziwy, pozbawiony niepotrzebnego patosu i prosty. No i aktualny dla naszych rodzimych wczasowiczów.

...i przeciw!

Obóz wczasowiczów według wzoru angielskiego przypomina mocno obóz koncentracyjny. Swobody niby napozór dużo, ale w rezultacie wszystko odbywa się pod komendą megafonów, przez które dyryguje ludzkim tłumem speaker z wieży obserwacyjnej Podczas obiadu przez kilkadziesiąt głośników pada na wszystkie sale jadalne pytanie, czy wam smakuje, przed snem czujny obserwator składa wczasowiczom życzenia dobrej nocy. Każdy drobiazg znajduje miejsce w terrorze megafonów.

W programie znajdujemy następujący tekst: Typowy film rozrywkowy, którego tematem jest życie grona ludzi na obozie wakacyjnym... rozrywki młodzieży, wypoczynek wczasowiczów oto fabuły filmu. „Wakacje" to obraz życia obozowego przeciętnych Anglików w które wplata się niespodziewana afera mord i szulerstwo!

Jakże ponury jest ten obraz życia obozowego, jakże nie przeciętni są ci Anglicy, z których nieomal każdy przyjechał na „wypoczynek" w ciemnym, nieomal kryminalnym celu. Morderca sadysta ukrywający się przed policją i polujący na nowe ofiary, szulerzy-karciarze, którzy przyjechali tu na łatwy zarobek, kobiety polujące na bogatych mężów, mąż, który w obecności żony uprawia typową erotomanię posługując się na plaży lornetką który poza tym wybierając się na wczasy bierze do kieszeni dwa zapasowe asy, aby... ograć szulerów.

Nic dziwnego, że obóz żyje w ciągłym podnieceniu. Megafony i beznadziejność ograniczenia woli w tym beznadziejnym zbiorowisku ludzi, kanciarze, mordercy, uwodziciele oto bohaterowie filmu. Nawet jeden z przyjemnych „bohaterów" marynarz Joe okazuje się idiotą, kiedy z zawiedzionej miłości zjada 2 kilogramy czekolady. Młody chłopak syn małżeństwa Hugget jest kretynem, kiedy pozwala się ograć przez szulerów a potym pokrywając swoją głupotę „sypie" ojca przed matką oskarżając go o zdradę i karciarstwo.

Nic dziwnego, że obóz żyje w stanie ciągłego, niezdrowego podniecenia. Głupi happy end nie może zatrzeć fatalnego wrażenia całości

Film ma tę wadę, że ukazując środowisko i poszczególne typowe jednostki tego środowiska, grąży całość w ponurym i [illegible] wszelkiego typu wad ludzkich. Na tle tego koszmaru rażący kontrast ckliwie i ohydnie łzawy patos miłości starej panny do zaginionego narzeczonego

Gdyby nie zręczne pomysły reżysera, całość byłaby nie do zniesienia. Gdyby nasze wczasy miały się odbywać według angielskiej recepty z „Wakacji" należałoby je policyjnie zakazać.

(km)

Księga zażaleń

Brzydki zwyczaj

Okres letni, jakkolwiek obecnie nieco chłodny na skutek upartej niepogody, sprzyja wycieczkom, zwiedzaniu kraju i zabytków oraz wszelkiego rodzaju turystyce. Są to niewątpliwie przyjemne i pożyteczne zwyczaje, jakkolwiek pomagają często zupełnie nieobyczajnym nawykom.

Nie wiadomo dlaczego wielu za punkt honoru uważa konieczność zapisania swego pobytu tu albo tam, na ścianie poczekalni dworcowej, na Kasprowym Wierchu, na kamieniu granicznym w górach, na marmurze pomnika na Wawelu, na ławce plant miejskich, na pniu drzewa w parku itp.

Są maniacy, którzy schodzą ze swoją bazgraniną pod ziemię. Nie ze wstydliwości zapewne ale z przekory. Ściany ustępów miejskich w Sukiennicach choćby, zawierają bogaty zbiór sloganów, złotych myśli, wierszy, uwag różnej treści a nawet demagogii politycznej. Należy podziwiać wyjątkową skromność autorów, którzy w tych wypadkach nie podpisują swego dzieła nazwiskiem. A szkoda!

Bo jeżeli zdarzy się, że ktoś w kawiarni na przykład, na marmurze stolika zapisze fakt — „tu zdarzył się wypadek, że Miecio zapłacił od wielu lat po raz pierwszy rachunek" to jest dla każdego jasne, że podobny typ gwałtem chce przejść do historii.

Anonimowe natomiast albo znaczone tajemniczym szyfrem zwykle w obwodzie serca, podpisy (zastrzeżone tylko dla zakochanych) są najgorsze. Tu autorzy używają scyzoryka, gwoździa, pilnika do paznokci, rzadziej ołówka a jeżeli nawet to chemicznego. Dzieje się to chyba dlatego, że wyrysowany autograf jako symbol miłości ma być trwały po wieczne [illegible]

W związku z powyższymi wypadkami pozwolę sobie zwrócić się z gorącym apelem do wyznawców tej „freskomanii" aby wzięli pod uwagę, że:

bazgranie po murach jest wogóle brzydkim nałogiem;

zdradza objawy obłędu, którego grafomania i megalomania są niewątpliwym początkiem;

naraża na obmowę przez ludzi, którzy tego nigdy nie czynią

mija się z celem, gdyż ludzie poważni czytają zwykle co innego;

a wreszcie grozi niebezpieczeństwem, że w końcu braknie wolnego miejsca na jakiejkolwiek ścianie, murze, płocie ławce czy pomniku;

W trosce o miejsce dla następnych pokoleń, które zwykle biorą przykład ze starszych, wypadałoby poskromić te nieprzyzwoite zapędy, co serdecznie radzi

KIM

WARSZAWA

[illegible]

O honor dwukołowej demokratki

Ulicami Kopenhagi, Sztokholmu, Moskwy, Genewy i wielu, wielu innych miast europejskich płyną nieprzerwane szeregi rowerów wszelkich mas, rozpowszechnienie roweru, robotnicy od fabryk, urzędnicy do biur, dziesiątki tysięcy, setki tysięcy rowerów...

Zeszłoroczny i tegoroczny Tour de Pologne miał m. inn. na celu spopularyzowanie kolarstwa wśród szerokich mas, rozpowszechnienie roweru jako taniego i ekonomicznego środka lokomocji dla ludzi pracy.

Polskie fabryki rowerów reklamują coraz tańsze i coraz lepsze swoje wyroby, wszystko jest zdawałoby się na najlepszej drodze, a tymczasem...

Tymczasem w wielu naszych urzędach w stoł. król. mieście Krakowie, wisi na drzwiach groźna tabliczka „Rowerów i psów wprowadzać nie wolno!"

Psów? — no, możnaby ostatecznie zrozumieć, taki zgryźliwy czworonóg może narobić ambarasu koło biurka p. referenta, w czasie gdy jego pan(i) funkcjonuje jako tzw. „strona"

Ale dlaczegóż rowery? O biedny posiadaczu tego demokratycznego wehikułu! Stoisz na progu urzędu, w którym musisz załawić swoją sprawę i patrzysz z zazdrością, jak przed gmach zajeżdżają „demokratki", Simki, Skody i Opple, różni ludzie wysiadają z nich i biegną do wnętrza, a Ty stoisz bezradnie, bo wstępu dla ciebie nie ma. Wiernego towarzysza, którym jeździsz codziennie do pracy, możesz wprawdzie zostawić na ulicy, ale byłoby to pożegnaniem na zawsze. Oczywiście, że nie zamierzasz jeździć rowerem po korytarzach i pokojach, chciałbyś go skromnie zostawić w obszernym hallu lub na podwórzu, niestety, portier jest nieubłagany, zresztą obowiązuje go nakaz „z góry".

Że sprawa nie jest beznadziejna, wynika choćby z tego że są jednak w Krakowie instytucje które rozumieją potrzeby tzw. szarych ludzi (nie tylko posiadaczy samochodów urzędowych i nieurzędowych) Np. Ubezpieczalnia Społeczna ma na podwórzu kilka stelarzy, w których można rower postawić, zamknąć na łańcuch i iść do lekarza.

Podwórca istnieją w wszystkich budynkach, zresztą, p[illegible] sprawę do fachowego rozwiązania tzw. czynnikom miarodajnym

Mamy nadzieję, że staną one „frontem do szarego człowieka" A nie tyłem... **go.**

Koń antyfeminista i konfitury malinowe

Generalne porządki w fabryce Piaseckiego

...Człowiek stojący na szczycie wysokiej drabiny strażackiej przystawionej do ściany domu, czyści okna.

...Kobiety w roboczych butach, pochylone ku ziemi zmywają kamienną posadzkę...

...Malarz niby bocian, brodzi po sali na rozkraczonej drabinie, wywijając pendzlem...

Swego rodzaju artysta w swoim zawodzie, uczepiony na framudze okiennej cienkim pędzelkiem poprawia powierzchnię lakieru na okiennych ramach..

To fabryka cukrów i czekolad „Piasecki" robi u siebie doroczne główne sprzątanie przed nowym sezonem produkcyjnym. Na cały miesiąc stanęły w swej niestrudzonej pracy kotły i maszyny. Otulone w płócienne i papierowe pokrowce odpoczywają, aby po przejściu przez różne kosmetyczne zabiegi oczyszczania i odświeżenia stanąć po wakacjach odmłodzone do dalszej wytężonej pracy. Z 352 pracowników fabryki 270 wyjechało na urlopy. Pozostali rozdzielili między siebie funkcje sprzątania, drobnych napraw, jednym słowem odświeżenia swego warsztatu pracy.

Palacze Gurbiel i Głuszek wraz z przybyłymi im do pomocy fachowcami z warsztatów czyszczą kamienne kotły z zewnątrz i wewnątrz. Pracę tę, która musi być zrobiona przynajmniej 2 razy do roku, 4 osoby wykonują aż 10 dni. Młody człowiek wspinający się po długim szeregu szczebli strażackiej drabiny to praktykant z karmelarni„ Józef Ziarkowski, który myje szyby. W karmelarni tymczasem lakieruje się ściany i sufit, w deserowni i zawijalni malują malarze, w hali maszyn rozbiera się i czyści maszyny, oczyszcza kanały rur rozprowadzających parę po fabryce, na salach produkcyjnych czyści miedziane kotły, formy, kasty, siatki, szoruje i myje podłogę, okna, drzwi rury, stoły i stołki. Słowem wszystko się czyści, szoruje, pucuje.

Kiedy w naszych własnych małych mieszkaniach odbywają się tradycyjne porządki przedświąteczne ile tam jest roboty, ile bałaganu, kramu, nieporządku i zdenerwowania. A cóż to dopiero za gigantyczna praca takie generalne sprzątanie w fabryce, mieszczącej się w kilku budynkach, na kilkunastu piętrach, w kilkudziesięciu salach Ale zrobić trzeba.

Fabryka mimo „generalnego prania" nie próżnuje Na podwórzu, w piwnicach i w kuchni wre praca. Sezon owocowy jest tylko raz w roku i musi się go wykorzystać. Trzeba przygotować do produkcji wiśnie, truskawki, maliny, agrest w spirytusie, konserwy różane smażone skórki pomarańczowe, galaretki poziomkowe, konfitury, wyciski owocowe czyli t. zw. pulpy, które po tym tak wybornie smakują jako nadziewka czekoladek.

Na podwórzu fabrycznym wieniec kobiet w białych czepkach zasiadł wokół 1,5-tonowej sterty [illegible] Trzeba je oczyścić, aby dalej mogły powędrować do beczek i kamiennych cebrów, gdzie zalane spirytusem zamienią się w późniejsze „wiśnie w czekoladzie". W kuchni w miedzianych misach smaży się konfiturę malinową. W magazynie stoją już pięknie poustawiane gotowe słoje, a obok nich 200-litrowe kamienne rondle pełne topionego masła. Przez okres letni przygotować trzeba surowiec i półprodukty do całorocznej pracy.

Praca wre także w ekspedycji. Magazyn musi być przygotowany na przyjęcie nowej produkcji,„ gdy ruszy ona pełną parą 1 sierpnia. Kierownika Pendrysa złapaliśmy na gorącym uczynku jak sam posuwał wózek załadowany towarem, ruszającym w świat do spożycia. „Teraz to nic — mówi nam tow. Pendrys — ale w sezonie przechodzi przez magazyn 9 wagonów towaru miesięcznie; a przez cały 47 rok mieliśmy tylko 3 reklamacje".

Wśród pracujących kręcą się niestrudzenie dyrektor administracyjno-handlowy Kencjan, witający wszystkich robotników serdecznym „Szczęść Boże" i kierownik Pokrzywka (kiedyś towarzysz lotów Bajana) i kierownik gospodarczy Gorączko, którzy podzielili między siebie funkcje nadzoru i rozdziału pracy w gorączkowym okresie remontu, sprzątania i robienia zimowych zapasów.

A na podwórzu rodzajowy obrazek. Dwaj druciarze zasiedli pod murem i z zapałem drutują popękane kamienne garnczki. W naturze, a tym bardziej w państwowej fabryce, nic nie śmie zginąć, nawet i garnki trzeba w miarę możności naprawiać jak długo się da.

Na tym to podwórzu spotkała mnie śmieszna przygoda. Fabryka, jak to fabryka, ma i warsztaty mechaniczne i samochodowe, stolarnię, tokarnię, pralnię, natryski, łazienkę, ambulatorium, stację opieki nad matką i dzieckiem. Ale ma też i konia. Koń ten to swego rodzaju oryginał. Jak długo znajduje się w otoczeniu mężczyzn jest grzeczny i spokojny. Ale niech się tylko na horyzoncie ukaże damska spódnica wraz z przynależną do niej kobietą, natychmiast się płoszy. Nie wiadomo tylko, czy ucieka przed nią, czy chce się właśnie ku niej rzucić. Dla pewności wszystkie kobiety schodzą mu przezornie z drogi.

Tak też i ja zrobiłam w chwili spotkania z upartym antyfeministą, który jest albo tak głupi, albo tak mądry, że boi się kobiet.

IRENA MERZ

Już we wtorek, 20 bm. rozpoczniemy druk drugiej części powieści „Sukces dr Gordona"

noszącej tytuł: **„Szaibu"**



Niezwykle interesująca akcja rozgrywa się na terenie Afryki.

75-lecie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

KRAKÓW. — Mamy w Polsce nie wiele organizacji, które dożyły tak sędziwego wieku jak Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, obchodzące w roku bieżącym 75 lecie swej bogatej działalności. W roku 1873 nieliczna grupa miłośników gór założyła PTT, stawiając mu za cel szerzenie propagandy turystycznej Twórcy zapewne nie przypuszczali, że ich Towarzystwo rozwinie się w potężną organizację, która po latach m. in. wybuduje 150 schronisk, wyznakuje ponad 5.000 szlaków turystycznych, zorganizuje stacje ratunkowe, dalej, że będzie miało w dorobku szereg międzynarodowych kongresów i zjazdów, że stworzy własny fundusz wydawniczy, że organizować i ekwipować będzie liczne wyprawy zagraniczne nie tylko o charakterze wyczynowym, ale również i naukowym

Zarówno pierwsza jak i druga wojna światowa zniszczyły dorobek wieloletniej pracy PTT. Schroniska zostały zburzone lub zniszczone, domy turystyczne zdewastowane, szlaki zatarł czas i brak opieki. Ledwo jednak zawieszone zostały działania wojenne, PTT z powrotem stanęło do pracy. Na nowo rośnie sieć schronisk i domów turystycznych, od nowa wyznacza się szlaki, wydaje nowe przewodniki, szkoli młody narybek. Na pierwszym powojennym zjeździe na czoło Towarzystwa zostaje powołany v-min. Wolski i nowy Zarząd z energią przystępuje do rozbudowy urządzeń turystycznych. Już dziś PTT gospodaruje 70 schroniskami, odbudowując z miesiąca na [illegible] wojna zmieniał typ turysty i zwielokrotniła ich liczbę, przed PTT stanęły zadania o wiele większe niż kiedykolwiek przed tym. [illegible] przestały być domeną wybranych stały się własnością [illegible]

W dniach 7 i 8 sierpnia br. PTT obchodzić będzie swój jubileusz, nad którym protektorat objął Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Nie wątpimy, że rok jubileuszowy będzie dla PTT rokiem nowych i wielkich dokonań, że zjedna Towarzystwu nowe kadry członków, którzy dadzą środki na zrealizowanie zamierzeń Jubilata. **(Lak)**

Jubileusz Straży Ochotniczej

OLKUSZ (IK) — W Wierzbicy [illegible] Kidów) i Smardzewicach (gm. Ulanowice) obchodziły w tych dniach tamtejsze straże ochotnicze uroczystości 30-lecia, połączone w pierwszej z poświęceniem wozu rekwizytowego, a w drugiej — motopompy. W uroczystościach brały [illegible] przedstawiciele [illegible] rządu straży, a w Smardzewicach poseł Ziemi Kaliskiej, Karpała, pochodzący ze Smardzewic i jeden z założycieli straży smardzewickiej. W jednej i drugiej uroczystości brali udział założyciele tych straży i będący jeszcze dzisiaj aktywnymi w służbie dla społeczeństwa.

Zamiast lipca – luty

KRAKÓW (kom) Miejski Wydział Aprowizacji podaje do wiadomości ogółu zainteresowanych, iż na miesiąc lipiec br. otrzymał z Urzędu Wojewódzkiego dla Gminy m. Krakowa karty żywnościowe II R (drugiej rodzinnej) od Nr 57.501 do 57.650 z nadrukiem luty 1948 r.

Karty te, przestemplowane nie będą [illegible]

Nowe wydawnictwa

Przyjaciel każdej gospodyni

Tak można by nazwać nowo wydaną książkę Melanii Śliwińskiej (znanej autorki „Nowoczesnej książki kucharskiej) zatytułowaną „Przetwory z owoców, warzyw i mięsa". Książka ta ukazała się właśnie na półkach księgarskich nakładem firmy Krakowskie Towarzystwo Wydawnicze, Kraków, ul. Felicjanek 6.

Książka wydana jest jako całość oraz w czterech broszurach. 1. Kompoty, 2. Soki, dżemy, galaretki marmelady, powidła i wina owocowe, 3. Konserwy z warzyw, grzybów i mięsa

Poradnik obejmuje bogaty materiał z dziedziny konserwacji i przechowywania na zimę owoców, jagód, warzyw, grzybów, mięsa itp. Jest to obfity zbiór oszczędnych w [illegible] dej gospodyni

Estetyczne wydanie książki, bogactwo treści, szereg nowości w przyrządzeniu zimowych zapasów, a co najważniejsze przystępna cena, powinny sprawić, że książka ta znajdzie miejsce w podręcznej bibliotece każdej gospodyni.

Ml

KOMUNIKATY

Z dniem 14 lipca 1948 r. Kierownik Prokuratury Sądu Okręgowego w Krakowie Dr. Musiał Kazimierz, po powrocie z urlopu, objął urzędowanie.

× × ×

W dniach od 18 do 24 lipca b.r. odbędzie się w Myślenicach

KONFERENCJA DYREKTORÓW I KIEROWNIKÓW SZKÓŁ DLA DOROSŁYCH

zorganizowana przez Kuratorium Okr. Szk. Krak. Wydział O. i KD.

Zadaniem konferencji będzie omawianie prac na rok szk. 1948/49 ze szczególnym uwzględnieniem metod pracy i realizacji programu naukowego i oświatowego.

× × ×

Lista wygranych losów [illegible] Fantowej Ligi Kobiet [illegible] glądnięcia w [illegible]

CO ★ GDZIE ★ KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 13 — „Owcze źródło" Lope de Vegi. Przedstawienie zamknięte. — Godz. 19 — „Obrona Ksantypy" Morstina.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Wesele Figara" Beaumarchais. Mała sala — godz. 19 — „Cement" Wirskiego

TEATR POWSZECHNY TUR — godz. 19,15 — „Madame Sans Gene" Sardou.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Dziś o godzinie 19.00 komedia L. H. Morstina „Obrona Ksantypy".

Wykonawcy: Chanlecka, Gerson-Dobrowolska, Jaroszewska (Ksantypa), Bartosik, Czaki, Fulde, Holoubek, Jacewicz, Kondrat, Łomnicki, Orliński, Paluszkiewicz (Sokrates), Podgórski, Przeradzki, Sheybal, Woźnik, Zabierzewski. Reżyseria: K. Borowski. Dekoracje: J. [illegible] K. Sumenger i Z. Jeżewski.

DZIŚ WESELE FIGARA Z DAMIĘCKIM

Wspaniała komedia Beaumarchais grana dziś w niedzielę i w dni następne w Teatrze Starym to nowy sukces artystyczny krakowskich miejskich teatrów. Świadczy o tym publiczność szczelnie zapełniająca codziennie dużą salę teatru, darząc niemilknącymi brawami wykonawców tego uroczego widowiska.

ARCHIPELAG LENOIR

z udziałem Mieczysławy Ćwiklińskiej i Antoniego Fertnera, dziś o godzinie 19.15 na małej sali Miejskiego Starego Teatru.

Uroczysta Akademia i Zabawa Ludowa z okazji 4 rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego, odbędzie się w Klubie TUR im. I. Daszyńskiego w dniu 21 bm. Początek o godz. 20.30. Wstęp wolny

KINA:

Świt: Melodia Serc; Apollo: Postrach mórz; Sztuka: Zagubione dni; Uciecha: Wakacje; Wanda: Casablanca; Warszawa: Monsieur La Souris; Wolność: Podejrzanie: Gdańsk: Dwulicowa kobieta.

Początek seansów: Świt — 15.30, 17.30, 20.00; Apollo — 16, 18, 20 Sztuka — 15.30, 17.45, 20.00; Uciecha — 17.30, 19.30, Warszawa: — 16.00, 18.00, 20.00; Wolność: — 16, 18.00, 20.00; Gdańsk: — 16.00, 18.00, 20.00.

Kino aktualności w sali Apollo Polska Kronika Filmowa; Święto jedności chłopskiej: Mikołaj Kopernik; Ranny ptaszek.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej 18 bm. dr Małecki Tadeusz, Kopernika 23, tel. [illegible]

W nagłych zachorzeniach w [illegible] Ubezpieczalnia tel. 510-70.

RADIO

18. LIPCA 1948 R.

[illegible] — Sygnał czasu; 9.00 — Nabożeństwo; 10.00 — „Muzyka dla wszystkich"; 11.05 — Koncert życzeń; [illegible] — Sygnał czasu i hejnał; 12.04 — Poranek symfoniczny; 13.30 — „Lot na około świata" — zagadka radiowa; 15.15 — „Z naszych stron"; 16.45 — Muzyka operetkowa; 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie"; 18.00 — Muzyka rozrywkowa; 18.35 — „Podróż poślubna" audycja rozrywkowa; 19.05 — „Ulubione melodie" 19.30 — Utwory symfoniczne; 19.50 — „Na muzycznej fali"; 22.00 — Muzyka taneczna; 23.30 — Muzyka taneczna; 24.00 — Hymn, koniec audycji:

ZE SPORTU

Ogólnopolskie igrzyska pocztowców rozpoczęte

POZNAŃ — Na stadionie pocztowym w Poznaniu rozpoczęły się II Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Pocztowców, które zgromadziły na starcie ponad 500 zawodniczek i zawodników. Po powitalnym przemówieniu prezesa zarządu OKZZ oraz po powitaniu przez dyrektora Departamentu Ogólnego Ministerstwa Poczt i Telegrafów — ob. Głowackiego, przystąpiono do rozgrywek w piłce siatkowej pań i panów. Przyniosły one następujące wyniki:

Piłka siatkowa pań: Katowice — PZT (Warszawa) 2:0, Wrocław — Gdańsk 2:1, Katowice — Poznań 2:0, Warszawa — Kraków 2:0, Szczecin — Łódź 2:0, Poznań — Wrocław 2:0, Olsztyn — Łódź 2:0, Gdańsk — Katowice 2:0, Poznań — Warszawa 2:0 PZT (Warszawa) — Szczecin 2:0, Olsztyn — Kraków 2:0 Warszawa — Łódź 2:0, Poznań — Szczecin 2:0.

Piłka siatkowa panów: Warszawa — Lublin 2:1, Kraków — Łódź 2:0, Katowice — Wrocław 2:1, Olsztyn — Szczecin 2:1, Warszawa — Łódź 2:1, Wrocław — Szczecin 2:1, Kraków — Gdańsk 2:0, Kraków — Lublin 2:0, Warszawa — Poznań 2:0, Gdańsk — Łódź 2:0, PZT (Warszawa) — Warszawa 2:1, Katowice — Olsztyn 2:0, Katowice — PZT (Warszawa) 2:1, Kraków — Wrocław 2:0, Lublin — Poznań 2:0, Lublin — Łódź, PZT (Warszawa) — Olsztyn 2:0, Gdańsk — Poznań 2:1. Gdańsk — Szczecin 2:0.

W piłce nożnej rozegrano cztery spotkania: w pierwszym zespół Gdańska, mając zdecydowaną przewagę, pokonał drużynę Łodzi 5:0 (4:0), w drugim Wrocław zwyciężył Kraków 3:1 (1:0). Gdańsk pokonał Olsztyn 5:0 (2:0), a Wrocław zwyciężył PZT (Warszawa) 13:1 (7:0).

W lekkiej atletyce uzyskano następujące wyniki:

Konkurencje męskie: 100 m. I przedbieg — 1) Abramowski (Wr) 12 sek., II przedbieg — 1) Wyleżoł (Kat) — 12,4 sek., przedbieg w rzucie dyskiem: 1) Kakietek (Warszawa) — 29,83 m., przedbieg w rzucie kulą: 1) Barański (Warszawa) 10,91 m.

Konkurencje żeńskie: 60 m. I przedbieg — 1) Cieślewicz (Kraków) 8,9 sek., II przedbieg — 1) Sur[illegible] (Gdańsk) — 9,3 sek., przedb[illegible]e w rzucie kulą: 1) Cieślewicz (Kraków) — 10,06 m.

Piłkarscy mistrzowie okręgowi walczą dalej bez przerwy letniej

KATOWICE — Dzisiejsza niedziela będzie pierwszą od szeregu miesięcy, w której zaprzysiężeni zwolennicy sportu piłkarskiego będą pozbawieni zwykłych emocji w postaci stałej porcji spotkań o mistrzostwo Klasy Państwowej lub też meczów międzynarodowych względnie międzypaństwowych.

Siłą rzeczy — z nałogu — będą musieli skierować swe zainteresowania na zmagania szaraczków, walczących, niemniej zacięcie od swych kolegów z ekstraklasy, o zaszczytny awans do klas wyższych. Poza efektem finansowym — dla borykających się z deficytami klubami klas niższych, przebieg spotkań przekona niedowiarków, uczęszczających tylko i wyłącznie na t. zw. dobre mecze, że i spotkania mistrzów okręgowych są niemniej emocjonujące i mogą częstokroć zadowolić najwybredniejsze gusty „koneserów" piłkarskich.

Szaraczki mają obecnie okazję dla zjednania sobie „kibiców" i tę szansę powinni wykorzystać, starając się grać jak najlepiej. Wtedy widzowie piłkarscy będą obecni nie tylko na „wielkich meczach", a zainteresowania swe skierują również i na wyczyny drużyn słabszych, co w efekcie przyniesie poprawę finansów klubowych, przyczyniając się również do rozwoju sportu piłkarskiego wszerz.

W dniu dzisiejszm spotkają się następujący przeciwnicy (gospodarze boisk na pierwszym miejscu):

Zagłębie (Dąbrowa Górnicza) — Chełmek, sędzia Walczak z Łodzi; Polonia (Przemyśl) — Skra (Częstochowa), sędzia Jesionka z Krakowa; Szombierki (Chruszczów) — Baildon, sędzia Pryk z Krakowa; Legia (Krosno) — Pomorzanin (Toruń), sędzia Aleksandrowicz z Warszawy; Ostrovia (Ostrów Wlkp) — Gwardia (Szczecin), sędzia Dobrzaniecki z Opola; Gwardia (Kielce) — PTC, sędzia Madej z Lublina; Wici (Białystok) — Ognisko (Siedlce), sędzia Bukowiecki z Radomia; Bzura (Chodaków) — Lechia (Gdańsk), sędzia Wideryński z Częstochowy; Gwardia (Olsztyn) — Lublinianka, Buśkiewicz z Warszawy, Polonia (Świdnica) — Radomiak.

Polska na kolarskich mistrzostwach świata

WARSZAWA (SAP) — Polski Związek Kolarski zgłosił na mistrzostwa świata, które się odbędą w Amsterdamie w dniach 21—23 sierpnia w konkurencji szosowej (220 km) następującą drużynę — Wójcik, Wrzesiński, Rzeźnicki, Wyglenda i Kapiak. Ostateczny skład zostanie ustalony po niedzielnych mistrzostwach Polski we Wrocławiu.

Bieg uliczny w Katowicach

KATOWICE (bp) — Z okazji obchodu rocznicy PKWN. Woj. Zrzeszenie Sportowe „Gwardia" w Katowicach organizuje w dniu 22 bm. bieg uliczny na trasie 3 klm. ze startem i metą na boisku „Gwardia" przy ul. Kościuszki.

Start o godz. 10.30 rano. Organizatorzy ufundowali dla zwycięzców kuka cennvcn nagród W biegu mogą wziąć udział zawodnicy stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Trasa biec będzie ulicami: Kościuszki, Poniatowskiego, Barbary, obok ogródków Jordanowskich i Kościusz[illegible]

Zgłoszenia zawodników przyjmuje Woj. Zrzeszenie Sport. „Gwardia", Katowice, Kilińskiego 9, tel. 339 11 ob Lech do dnia 20 bm.

Terminarz ligi waterpolowej

WARSZAWA. — Tegoroczne spotkania o mistrzostwo Ligi waterpolowej rozegrane będą w dwóch rundach. Pierwsza w dniu 22—25 lipca na pływalni WUKF-u w Warszawie, druga we Wrocałwiu w dn. 4—7 września. Liga piłki wodnej składa się, jak wiadomo, z 6 zespołów: „Polonia" (Bytom); Elektryczność (Warszawa), Pogoń (Katowice); Cracovia; KSZO (Ostrowiec) i AZS (Wrocław).

Program rozgrywek I rundy na basenie przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie przewiduje 15 spotkań w 5 grupach:

Dnia 22 bm. o godz. 17. Elektryczność — Polonia B; Cracovia — KSZO (Ostrowiec), Pogoń (Kat.); — AZS (Wrocław).

23 bm. o godz. 17: Polonia B — Pogoń (Kat.); AZS (Wrocław) — Cracovia; Elektryczność — KSZO (Ostrowiec).

24 bm. godz. 17 KSZO — Pogoń: Cracovia — Elektryczność; Polonia B — AZS (Wrocław).

25 bm. godz. 10 Cracovia — Polonia B; AZS (Wrocław) — KSZO Elektryczność; — Pogoń (Kat.); — godz. 17; AZS (Wrocław) — Elektryczność; Polonia B — KSZO Pogoń (Kat) — Cracovia.

Piłkarze odpoczywają -- działacze urzędują

✱ Polski Związek Piłki Nożnej postanowił zawiesić członków BZA KS i Garbarnię. Pierwszy klub [illegible] nieuregulowanie kary grzywny 3100 zł., zaś krakowian za nie zapłacenie należności z tytułu nieuiszczonej taksy sędziowskiej meczu w dniu 6. VI. Garbarnia — Widzew.

× × ×

✱ Wydział Gier i Dyscypliny PZPN ukarał 2 tygodniową dyskwalifikacją Szymańskiego (Legia Warszawa) za niebezpieczną grę pod[illegible] meczu Cracovia — Legia w dniu 11 bm. Taką samą karę otrzymał Gorzyński (ZZK Ognisko Siedlce) za niebezpieczną grę podczas spotkania o wejście do klasy państwowej w dniu 11 VII. ZZK Ognisko — PTC.

× × ×

✱ PZPN ukarał Polonię Warszawa i ZZK Poznań grzywną wysokości tysiąca złotych za niepowiadomienie PZPN o godzinie i miejscu zawodów.

✱ Wydział Gier i Dyscypliny PZPN uchwalił na ostatnim zebraniu wprowadzenie w rozgrywkach wszystkich klas piłkarskich w r. 1948-49 obowiązkowej przerwy zimowej i letniej. Przerwa zimowa trwać będzie od 15 XII — 15 II 1949, zaś letnia od 15. VII. — 15. VIII 49 r.

Cerdan walczy z Zalewskim

NOWY JORK — Mistrz świata wagi średniej, Polak z pochodzenia, Tony Zale-Zalewski, wyraził swą zgodę na rozegranie walki mistrzowskiej z Francuzem Marcelem Cerdanem, który odzyskał w ub. sobotę tytuł mistrza Europy, wygrywając na punkty z Belgiem Delamoit. Walka ma być rozegrana we wrześniu, miejsce spotkania nie zostało jeszcze ustalone.

Zgodnie z kontraktem Zale-Zalewski, otrzyma 40 proc. dochodów z walki, podczas, gdy Cerdanowi przypadnie zaledwi 17.5 proc.

W kontrakcie zastrzeżono również, że w wypadku zwycięstwa Cerdan zobowiązuje się do stoczenia walki rewanżowej z Zale-Zalewskim.

Francuz ma przybyć do Nowego Jorku na 5 tygodni przed terminem [illegible]

Kalendarz letnich imprez pływackich

WARSZAWA. — Kalendarz imprez pływackich w obecnym sezonie letnim przedstawia się następująco:

22—25 lipiec: I runda rozgrywek Ligi piłki wodnej w aWrszawie.

31 lipiec — 2 sierpień: rozgrywki o wejście do Ligi piłki wodnej we Wrocławiu.

Początek sierpnia: igrzyska Bałkańskie w pływaniu, skokach i piłce wodnej w Albanii.

[illegible] sierpień. międzymiastowe zawody Gliwice — Warszawa w Gliwi[illegible]

[illegible]

20—21 sierpień: zawody pływackie w ramach ogólno-polsikch igrzysk Związków Zawodowych w Warsza[illegible]

[illegible]

29 sierpień: rewanżowy mecz pływacki Czechosłowacja — Polska w Pradze.

4—7 wrzesień: II [illegible] rozgrywek Ligi piłki wodnej we Wrocła[illegible]

5 lub 12 wrzesień: zawody — zamknięcia sezonu.

PLAN MARSHALLA W SPORCIE

NOWY JORK (SAP) — Na słynnym transatlantyku „Queen Elisabeth", który opuścił w dniu wczorajszym port nowojorski, podróżuje 251 reprezentantów olimpijskich Jamajki, Kuby, St. Zjednoczonych i Bermud. Wśród nich znajduje się doskonały biegacz z Jamajki Herbert Mc Kenley. Prezes Ameryk. Zw. Lekkoatletycznego, który jedzie także tym statkiem oświadczył, że zawodnicy amerykańscy po zakończeniu Olimpiady odwiedzą kraje Europy zachodniej, gdzie wezmą udział w zawodach. Jak więc widać i w sporcie stosuje się plan Marshalla!

FINAŁ EUROPEJSKIEJ STREFY PUCHARU DAVISA

PRAGA (SAP) — Finałowe spotkanie w strefie europejskiej o puchar Davisa pomiędzy tenisistami Szwecji i Czechosłowacji rozpocznie się w Pradze w dniu 27 bm. i trwać będzie do dn. 29 lipca.

HITLEROWIEC ZAPROSZONY NA OLIMPIADĘ

KOLONIA (SAP) — Znany hitlerowiec dr Karl Diem, główny sekretarz Igrzysk Olimpijskich w Berlinie w r. 1936 został zaproszony przez Angielski Komitet Olimpijski jako specjalny gość na Olimpiadę Londyńską. Diem jest obecnie dyrektorem Akademii Sportowej w Kolonii.

„GWARDIA" — ŁAGIEWIANKA

KRAKÓW (kom) — W niedzielę 18 bm. o godz 11 na boisku RKS „Garbarnia" rozegrane zostaną zawody towarzyskie w piłkę nożną pomiędzy drużynami: SKSSCH Łagiewianka a KS „Gwardia" (Rep. WK).

Zawody zapowiadają się bardzo interesująco. Ceny biletów bardzo niskie (propagandowe), „Studencki i Wojsk" — 10 zł. Wstęp 30 zł., trybuna 50 zł.

Fabryka Chemiczna
JÓZEF DĄBROWSKI
Biuro ul. Kościuszki 43 KATOWICE Fabryka ul. Mikołowska 25
TELEFONY: Biuro 362-35 i 362-40 — Fabryka 349-46 SKRYTKA POCZTOWA 59
Produkuje i posiada stale na składzie
Lakiery spirytusowe modelowe izolacyjne dla celów elektrotechnicznych do wypalania w piecu i schnące na powietrzu. L[illegible]ery nitroduco do natryskiwania samochodów Emalie syntetyczne do malowania mebli i podłóg. Farby olejne, gruntowe, rdzochronne, minia ołowiana, tarta w oleju minia żelazowa, pokost żywiczny, syntetyczny i czysto lniany. Szpachlówki, pasty do polerowania i wszelkie farby dla specjalnych celów technicznych.
Zakupi w każdej ilości:
żywice naturalne, jak kalafonia jasna, ciemna Żywice syntetyczne, sztuczne. Olej lniany, terpentynę, stearynę, aceton. Tlenki żelaza, cynku, ołowiu. Octan cobaltu, sykatywy cobaltowe płynne. Wapno techniczne niegaszone w proszku.
(11445)

Najskuteczniejsza reklama
TO —› OGŁOSZENIE
informuje
szybko i niezawodnie
tysiące rzesz czytelników dziennie.

PROSPHIT
skuteczny środek przy wszelkiego rodzaju osłabieniach fizycznych i umysłow.
Prod. Państw. Fabr. Chem. Parm
Żądać w Aptekach i Drogeriach

DZIAŁ OGŁOSZEŃ „GAZETY ROBOTNICZEJ"
przyjmuje zlecenia na ogłoszenia
do numeru specjalnego z okazji
ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO »ODRODZENIA POLSKI«
do dnia 19 lipca 1948 r.
Zlecenia firm przyjmują upoważnieni przez nas akwizytorzy